



Poniatowa:
Internautka przeprosza
wiceburmistrz za wpis

strona 2



Chodel: Rodzice żli
na zamknięte oddziały
przedszkolne

strona 5



strona 3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

11 - 17 sierpnia 2020 r. ■ nr 32 (283) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

PONIATOWA

CHODEL

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

KARCZMISKA

Pojechali śladami Zapory

Wojenka wójta przewodniczącym na nocnych obradach



Janusz Goliszek,
wójt gminy Karczmiska

„Ta sesja została zwołana niezgodnie z obowiązującym prawem. Przewodniczący nie ma prawa zwoływania sesji na swój wniosek”

Poszło o pieniądze
od Morawieckiego.
Radni podzielili kasę,
ale wójtowi nie do końca
się to spodobało.

STR.
14



Jacek Nowaczek,
przewodniczący Rady
Gminy w Karczmiskach

Zebrałiśmy się, aby podjąć kilka uchwał dla
dobra społeczeństwa, to po raz kolejny jest
atak w osobę przewodniczącego Rady Gminy

POWIAT:
Z badaniami
laboratoryjnymi
już bez
kłopotu

S. 12

DĘBNIĄK:
Po tej drodze
jeżdżą z duszą
na ramieniu

S. 15

OPOLE:
Sprawdź, jak
kursują busy
do szpitala

S. 16

Poniatowa:

Koronawirus



Zakażona
pielęgniarka
przebywa na
kwarantannie.

w Izbie
Przyjęć

STRONA 5

To trzeci przypadek wystąpienia SARS-CoV 2 w szpitalu w Poniatowej

Opole:
Na zakupy
do Lidla
jeszcze
w tym
roku

STRONA 14

REKLAMA

SKUP DREWNA NA PNIU

511 594 559

SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY
nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków



USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wiśle

☎ 784-559-198

www.ptak-pogrzeby.pl

PTAK - usługi pogrzebowe

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny

Dr n. med. Bożena Trojanowska

BADANIE ECHO SERCA

- APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatowa, ul. Kraczeńska 118 | Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
poniedziałek, środa godz. 15-17.30 | sobota godz. 10-12

Tel. 81 820 32 70

AgroNero SKŁADY OPAŁU

• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe
Wilków, Kazimierz Dolny, Bochońca, Karczmiska, Rogów, Zagłoba, Głusko,
Braciejowice, Żmijowiska, Łaziska, Opole Lubelskie

Obsługuje Skład Opału Wilków 69
tel.: 790-770-311, 728-915-329

www.agronero.pl



Centrum Medyczne Strażacka

ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986

USG dorosłych i dzieci:

- jama brzuszna
- przeziemiączkowe
- piersi
- tarczycy
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Renata Szymańska
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com

Skład
Krzysztof Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia tódz
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Internautka przeprosza wiceburmistrz za wpis

Aneta Poniatowska skierowała do sądu prywatny akt oskarżenia przeciwko mieszkance swojej gminy, która znieśliła ją w internecie. Sąd ostatecznie sprawę umorzył, bo doszło do pojednania.

Wypisywanie na internetowych formach nieprawdziwych informacji o innych osobach może skończyć się źle. Przekonała się o tym mieszkanka gminy Poniatowa, która w internecie zaatakowała zastępcę burmistrza Poniatowej. Wpisem internautki zajął się Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, po tym, jak w kwietniu Aneta Poniatowska skierowała prywatny akt oskarżenia. Zastępca burmistrza poczuła się zniesławiona tym, co ukazało się na jej temat na Spotted Poniatowa. Autorka wpisu zarzuciła jej łamanie kwarantanny, której sama dobrowolnie poddała się po powrocie z urlopu we Włoszech. Na urlop udała się tuż przed wybuchem w Polsce pandemii koronawirusa. Internautka podała, że burmistrz spacerowała po parku w Niezabi-



Spotted Poniatowa

24 lipca o 07:51 ·

Spotterka: Agata Dados

Zgodnie z treścią porozumienia zawartego dnia 23.07.2020r, przeproszam Panią vice-burmistrz Anetę Poniatowską za moje kłamstwa odnośnie poddania się kwarantannie Pani vice-burmistrz po powrocie z Włoch.

65

8 komentarzy 8 udostępnień

Autorka wpisu przeprosiła zastępcę burmistrza Poniatowej dzień po zawarciu porozumienia

townie, widziana miała też być też w innych miejscach, gdzie było wielu ludzi.

23 lipca sprawa została zakończona.

- Zapadło postanowienie o umorzeniu postępowania z uwagi na pojednanie się stron. Postanowienie jest prawomocne – informuje Magdalena Dobosz z Biura Prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Strony zawarły porozumienie. Na jego mocy internautka miała przeprosić zastępcę burmistrza tam, gdzie zamieściła nieprawdziwe informacje. Tak też się stało dzień po zawartym porozumieniu.

Mimo tego, że sprawa została



Aneta Poniatowska,
zastępca burmistrza Poniatowej
Myślałam, że zwykłe słowo „przepraszam” pomoże załagodzić tę dosyć niemiłą sytuację. Jednak myliłam się

zakończona, to zastępca burmistrza czuje niesmak.

- Ubolewam bardzo nad tym, co się wypisuje na forach internetowych, a jeszcze bardziej boli mnie to, że nie ma pokory i szczerości w tym, co się robi lub mówi. Myślałam, że zwykłe słowo „przepraszam” pomoże załagodzić tę dosyć

niemiłą sytuację. Jednak myliłam się – komentuje całą sprawę Aneta Poniatowska.

Internautka wspólnie z wiceburmistrzem ma też we wrześniu przez dwa dni brać udział w akcji „Sprzątania Świata”.

AC

Kino Opolanka

Data	Film	Godz.	Wersja	Cena biletu
21 - 23 sierpnia	WIKING I MAGICZNY MIECZ	16.30	2 D dub.	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
21 - 23 sierpnia	ARAB BLUES	18.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
21 - 23 sierpnia	BABYTEETH	20.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

Kino Czyn

Data	Film	Godz.	Wersja	Cena biletu
21 - 23 sierpnia	WIKING I MAGICZNY MIECZ	16.30	2 D dubb.	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
21 - 23 sierpnia	WŁOSKIE WAKACJE	18.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
21 - 23 sierpnia	BABYTEETH	20.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

R E K L A M A

EKO-NOVA Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

NIE PRZEGAP

13 sierpnia - Wycieczka do Małej Papierni w Celejowie oraz Parków Miniatur i Labiryntów w Rąbłowie. Organizator: CKPiT w Poniatowej. Godz. 9 Koszt - 70 zł.

15 sierpnia - Koncert Patriotyczny z okazji 100 rocznicy Bitwy Warszawskiej oraz Święta Wojska

Polskiego. Wystąpią Witold Małutka oraz Artur Gotz. Poniatowa, park miejski (moło), godz. 16. Wstęp wolny.

17 - 22 sierpnia - Wakacyjny ogród wyobraźni. Warsztaty interdyscyplinarne. Poniatowa, CKPiT, godz. 9-15. Cena: 100 zł.

23 sierpnia - Odświeżenie tablicy poświęconej upamiętnieniu akcji bojowej z 6 stycznia 1947 r. Rato-szyn, godz. 11.30.

28 sierpnia - Teatrzyk dla dzieci „Alicja w Krainie Czarów”. Poniatowa, park miejski (moło), godz. 18. Wstęp wolny.

R E K L A M A

24-300 Opole Lubelskie, ul. Lubelska 37

PORADNIA PSYCHOLOGICZNA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Ośrodek środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży

Zakres świadczeń:

- ✓ Porada psychologiczna diagnostyczna
- ✓ Porada psychologiczna
- ✓ Psychoterapia indywidualna
- ✓ Psychoterapia rodzinna
- ✓ Psychoterapia grupowa
- ✓ Wsparcie psychospołeczne
- ✓ Wizyty, porady domowe lub środowiskowe

Pomoc skierowana jest do dzieci i młodzieży (do 21 r.ż.), która: boryka się z problemami emocjonalnymi i zachowania, spotyka się z licznymi sytuacjami kryzysowymi, problemami komunikacyjnymi z rodzicami, rodzeństwem, nauczycielami, rówieśnikami, doświadcza zaburzeń lękowych, depresyjnych, odżywiania, psychosomatycznych (dolegliwości cielesnych mających podłoże w psychice), doświadcza myśli samobójczych, samookalecza się, padła ofiarą przemocy (psychicznej lub fizycznej).

Usługi bezpłatne w ramach umowy z NFZ, bez skierowania, na wniosek rodzica

Kontakt z nami: tel. 508 117 896 (rejestracja)
e-mail: pzp.poradnia.opole@gmail.com
Dodatkowych informacji udzielamy pod nr telefonu: 690 501 561

Poradnia Psychologiczna Dla Dzieci i Młodzieży

NFZ

INFORMATOR ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08

Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99

Ciepłota 993

Energetyczne
991 / 81 827 23 52

Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01

UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 22 44

Rzecznik Konsumentów

tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+

tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczuk 536 951 419

M i R Poniatowa 782 204 721

M i R Opole 721 995 986

M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO - REMONTOWE

ELEKTRYK

Janusz Czapla 509 028 517

Michał Wychodźki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem

81 820 41 50

Restauracja Dworzec

600 350 194

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

12 sierpnia, godz. 8.00 - 11.00,
Kolczyn (1), Józefów (2GS)

godz. 11.00 - 14.00, Kol Kaliszany
(1), Zgoda (1,2),

Kopanina Kaliszkańska.

13 sierpnia, godz. 8.00 - 15.00,
Radlin (3)

17 sierpnia, godz. 8.00 - 15.00,
Granice (4)

Tegoroczna 12. edycja rajdu połączona została z obchodami 76. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

W Poniatowej stanął krzyż Zapory i jego żołnierzy



Podczas mszy poświęcony został przez ks. Tomasza Raczkowskiego krzyż wzniesiony przy ołtarzu polowym obok siedziby poniatowskiego oddziału Zrzeszenia WiN

Jego poświęcenie było jednym z punktów rajdu organizowanego przez Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość, upamiętniającego legendarnego dowódcę majora Hieronima Dekutowskiego.

W tym roku impreza odbyła się w skromniejszym wydaniu i z mniejszą obsadą, a wszystko z powodu panującej pandemii.

- Ze względu na pandemię nie chcieliśmy jechać po całym powiecie, czy jak to bywało, po województwie, tylko zrobiliśmy trzy punkty - mówi Zbigniew Młyniec, prezes Zarządu Krajowego Zrzeszenia WiN, główny organizator imprezy, która odbyła się 1 sierpnia.

Rajd rozpoczął się tym razem

na Placu Konstytucji 3-go Maja w Poniatowej. Tu delegacje władz samorządowych województwa, miasta Lublin, gminy Poniatowa, a także organizacji patriotycznych i harcerskich złożyły kwiaty i zapaliły znicze przy pomniku, którego historia przy okazji została przypomniana.

Następnie uczestnicy udali się trasą, którą w 1941 roku byli pędzeni do obozu zagłady jeńcy radzieccy, a rok później Żydzi. Meta znajdowała się na terenie dawnych zakładów EDA przy pomniku 40 tys. ofiar zbrodni niemieckiej dokonanej tu w czasie drugiej wojny światowej. Tu zapalono znicze i również złożono kwiaty.

Punktem kulminacyjnym rajdu była msza święta odprawiona w intencji mjr Zapory i jego żołnierzy oraz poległych w Powstaniu

Warszawskim. Podczas mszy poświęcony został krzyż wzniesiony przy ołtarzu polowym, obok siedziby poniatowskiego oddziału Zrzeszenia WiN. Zastąpił on stary, zmuszany brzozy krzyż. Jego wykonawcami i fundatorami byli Adam Spudowski i Józef Madejek.

Rajd zakończył się tradycyjnym piknikiem, z grochówką, pierogami, długimi rozmowami i wspólnym śpiewem piosenek powstańczych. O godz. 17, czyli „Godzinie W” zawyły syreny i uczestnicy rajdu oddali hołd poległym powstańcom.

- Przeżycie było ogromne, ciarki przechodziły po ciele, bo pierwszy raz w takim gronie doznaliśmy czegoś takiego - przyznaje Młyniec.

Andrzej Sikora



Ryszard Gołąb z Jakubowic

Przyjeżdżam tu po to, aby ciągle dawać świadectwo prawdzie o minionych latach. Większość mojej rodziny walczyła w szeregach AK, a ja jako uczeń technikum byłem skazany i represjonowany za przynależność do nielegalnej wówczas organizacji harcerskiej.



Dorota Herda

opiekunka 38. Drużyny ZHP przy Szkole Podstawowej w Poniatowej

Krzewienie i kultywacja pamięci o bohaterach walk o niepodległość, to nasz obywatelski obowiązek. Jako harcerzy, obywateli Poniatowej, i nauczycieli. Dlatego wraz z harcerzami naszej drużyny, od lat uczestniczymy w tych rajdach.



Henryk Wójcik

uczestnik rajdu

Uczestniczę w tych rajdach od wielu lat. Jestem członkiem aktualnie działających struktur Zrzeszenia WiN. Uważam, że tego rodzaju imprezy to doskonała lekcja historii i sposób na rozpowszechnienie wśród młodzieży poczucia patriotyzmu i poszanowania dla dokonania naszych przodków.



Jerzy Kuchta

prezes Koła WiN w Poniatowej

Jestem współorganizatorem tej uroczystości, bowiem przekazywanie młodzieży prawdy historycznej, prawdy o latach walki, męczeństwa i heroizmu Polaków jest moim nieustającym zadaniem, jako harcerza i nauczyciela.

**Czytelnicy
komentują**

24wspolnota.pl

Internauci komentują wynik wyborów prezydenckich w powiecie opolskim. Zajrzyjcie na nasze forum na www.24wspolnota.pl

Gość: Świat lubi ład, a Polak bat! 60% Polaków powiedziało Dudzie NIE! Tylko ta ściana wschodnia jeszcze wierzy? Garniturki, koszulki, kołnierzyki, plakaciki, tekturki, obiecanki, cacanki! Jeszcze mamy czas, jeszcze nie jest za późno, aby nie pozwolić żydowskiemu otoczeniu prezydenta rządzić i wyzywać nas od złodziei i straszyc pandemią, koronawirusami i innymi straszakami!

xyz: Pisali w necie, że premierowi piwnicę założył, ale chyba to nieprawda, bo do Opola przyjedzie. Sprzątanie na mieście, że korki się robią. Dobrze, że trawy nie trzeba malować na zielono.

Ququ: Mówiłam, że intelektualną niemotę Kidawę zdejmą, teraz zapowiadają zmianę szefa PSL, do tego zniknie Biedroń, ponieważ zawiódł swoich niemieckich mocodawców. Przy okazji: gdzie ta susza? Gdzie podwyżka cen energii elektrycznej?

Hehehehe: Stawiam, że ludowy aktyw PSL weźmie sobie na szefa znanego politologa - Hetman Krzysztofa, i bardzo dobrze, bo z nim PSL na pewno pójdzie na dno.

Ciemnota, nie elita: Teraz wykopię Kosiniaka z funkcji prezesa PSL, tak się kończą tęczowe harce i plucie na Kościół katolicki.

Gość: Brawo Panie Prezydencie!

Nie zdziwiony: A kto inny mógłby tu wygrać?

RED



STRAŻACY W AKCJI

Zdarzenia, do jakich wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP:

4 sierpnia

- Opolu Lubelskie: Zalane pomieszczenia w budynku poczty.
- Opolu Lubelskie: Zaskroniec na posesji.

6 sierpnia

- Majdan Trzebieski: Kolizja drogową, zderzenie dwóch samochodów. Brak poszkodowanych.

7 sierpnia

- Opolu Lubelskie: Drzewo powalone na chodnik.
- Rozalin: Pożar słomy na polu.
- Poniatowa: Plama oleju na jezdni.

8 sierpnia

- Szczuczki: Pożar słomy.

(ja)



NEKROLOGI

PONIATOWA

Paweł Zuba, 46 l.

Poniatowa, zm. 31 lipca

Jerzy Świrkosz, 65 l.

Poniatowa, zm. 1 sierpnia

Anna Misztal, 92 l.

Bielsko, zm. 3 sierpnia

Małgorzata Purcha, 35 l.

Kolonia Borów, zm. 3 sierpnia

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Janina Jarosz, 44 l.

Karcziska Drugie, zm. 28 lipca

Irena Łukaszek, 82 l.

Chodel, 30 lipca

Grzegorz Orzeł, 48 l.

Opole Lubelskie, zm. 1 sierpnia

Genowefa Bartoś, 93 l.

Kamionka, zm. 2 sierpnia

Celina Gogół, 92 l.

Emilcin, zm. 3 sierpnia

Ryszard Rak, 85 l.

Zaborze, zm. 3 sierpnia

Janusz Bogdański, 68 l.

Opole Lubelskie, zm. 4 sierpnia

Grażyna Kawka, 61 l.

Bełżyce, zm. 5 sierpnia

Zakład pogrzebowy Onyx Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880




MONTAŻ

PRZYDOMOWYCH

OCZYSZCZALNI

ŚCIEKÓW I SZAMB

601 252 652

Chaos z granicami powiatu: Nasz Cezaryn w granicach Garbowa

– Pan radny nie jest mieszkańcem gminy, ale wszyscy udają, że nic takiego nie ma miejsca – mówił na ostatniej sesji w Markuszowie wójt Leszek Łuczywek, który apeluje, by rada gminy rozpatrzyła kwestię ważności mandatu Andrzeja Stasiaka.

– To już moja czwarta kadencja i mój mandat nigdy nie był kwestionowany. Jestem mieszkańcem Markuszowa – odpowiada radny.

Nie udajmy, że nie ma tematu

Temat miejsca zamieszkania radnego Andrzeja Stasiaka, jednego z jego głównych oponentów w radzie, został poruszony na ostatniej sesji rady gminy. Wójt mówi o tym już od pewnego czasu.

– Bardzo proszę zaprotokołować to dzisiaj, żeby wreszcie rada zajęła się kwestią mandatu pana radnego

Andrzeja Stasiaka. Prosiłem o to na komisji i jest cisza. Przypomnę – pan Stasiak, co sam podpisał, jest mieszkańcem Przybysławic (gm. Garbów). Cały czas wszyscy udają, że nic takiego nie ma miejsca – mówił wójt, dodając, że w obecnej sytuacji nie wiadomo czy głosy radnych są liczone poprawną większością. W odpowiedzi radny stwierdził, że wójt kłamie i manipuluje i oświadczył, że od dziecka mieszka w Markuszowie. Sprawa jednak nie była rozwijana na tych obradach, bo rada była w trakcie omawiania innych kwestii.

Winna skomplikowana sytuacja administracyjna

Wójt Leszek Łuczywek nie chce szeroko komentować sprawy mandatu radnego Stasiaka ponad to, co powiedział na sesji. Wyjaśnia jednak, że jego zdaniem rada powinna podjąć jakieś stanowisko.

– Mamy do czynienia z pewnym skomplikowanym stanem administracyjnym, trwającym już od wielu lat. Polega to na tym, że na terenie gminy Garbów nadane są adresy z gminy Markuszów. To ma jednak bezpośredni związek z ważnością mandatu radnego i na to zwracam uwagę. Nie widzę jednak dobrej woli ze strony rady, żeby o tym rozmawiać, a właśnie do kompetencji rady należy analiza tej sytuacji i podjęcie decyzji o wygaszeniu bądź nie mandatu radnego – wyjaśnia wójt gminy Markuszów.

Garbów to nie tylko inna gmina, ale również powiat lubelski.

Wszyscy wiedzą, że mieszka w Markuszowie

Przewodniczący rady gminy nie widzi powodu, by gremium miało rozpatrywać ważność mandatu radnego i tłumaczy, że nie ma wątpliwo-

ści co do jego miejsca zamieszkania.

– Andrzej Stasiak jest mieszkańcem gminy Markuszów praktycznie od zawsze. Razem chodziliśmy do szkoły, razem kopaliśmy na boisku w piłkę. Kogo by nie zapytać – odpowie, że Andrzej Stasiak mieszka w Markuszowie. Faktycznie sprawa części adresów, w tym adresu radnego, od wielu, wielu lat jest niewyjaśniona i ten urzędowy bałagan zakrawa na absurd, dlatego mamy nadzieję, że do następnej kadencji uda się to wyprostować. Jednak myślę, że to nie ma żadnego znaczenia dla ważności sprawowanego przez niego mandatu. Były wybory, zdobył miejsce w radzie w sposób legalny i komisarz wyborczy wydał mu zaświadczenie o wyborze. Dodam jeszcze, że w tej omawianej części Markuszowa z dofinansowań w ramach projektu solarnego gminy Markuszów zostały wykonane instalacje solarne, na co zgodę wyraził Urząd

Marszałkowski, więc to też o czymś świadczy – mówi Leszek Woch.

Wójt powinien dążyć do zmiany granicy, nie kwestionować mandat

– Nie wiem właściwie, dlaczego wójt podejmuje taką inicjatywę, jednak rozumiem, że to ma związek z tym, że mam odmienne zdanie na różne rzeczy dziejące się w gminie. Ja na sesji podałem swój adres. Dowód osobisty mam wydany przez Wójta Gminy Markuszów. To już moja czwarta kadencja jako radnego i mój mandat nigdy nie był kwestionowany. Komisarz wyborczy po raz czwarty przekazał mi akt wyboru na radnego. Więc gdzie jest problem? Czy ktoś fałszował dokumenty przez tyle lat? Uważam, że zamiast kwestionować mój mandat, wójt powinien walczyć o przywrócenie granic do stanu takiego, jaki był kiedyś. Ten przysiołek

nazywany Cezarynem, od zawsze był w Markuszowie, co udowadniają stare mapy. To są subwencje liczone od każdego mieszkańca, to są podatki, to są działalności gospodarcze. Plus minus 100 tys. zł dochodu dla gminy. Szkoda, że wójt nie jest tym zainteresowany – mówi radny Andrzej Stasiak.

Jak tłumaczy, chaos z miejscem zwyczajowo nazywanym Cezarynem powstał przy reaktywacji gminy Markuszów w 1982 roku, gdy nie wszystkie historyczne tereny gminy zostały do niej włączone. Przez lata ten stan utrzymywał się, chociaż mieszkańcy są bardziej związani z Markuszowem niż Garbowem. Stąd wniosek radnych z 31 stycznia tego roku o zmianę granic gminy i formalne włączenie w nią omawianego terenu. Jeśli dojdzie do zmiany granic gminy, zmieni się równocześnie granica powiatu puławskiego.

Kamil Wąsik

W mediach burza. Nasi związkowcy dają szansę nowej prezes Koltaru

Angelika Świtalska, tarnowska radna PiS, została powołana na prezes Koltaru – spółki, do której należy również puławski Kolzap. Na nową prezes spadły w mediach gromy – wytykano jej niepowodzenia w przeszłości. Pytamy, co o jej nominacji myślą puławscy związkowcy.

Nowa prezes w ogniu krytyki

Angelika Świtalska stanowisko prezes Koltaru, spółki realizującej przewozy kolejowe towarów dla Grupy Azoty, pełni od końca czerwca. Niedługo po nominacji spadła na nią fala krytyki w prasie i w internecie, którą rozpoczęła publikacja Gazety Wyborczej. Wytykano jej niepowodzenia biznesowe – ban-

kructwo dwóch spółek, w których była współniczką, przeską i miała duże udziały (99 proc. w spółce Gran, od sześciu lat w likwidacji). Ponadto Świtalska sama zbankrutowała, a sąd ogłosił jej upadłość konsumencką, darując dług. W odpowiedzi na krytyczne artykuły pojawiające się w mediach i internecie, nowa prezes Koltaru wydała oświadczenie. Tłumaczy w nim, że pojawiające się informacje, to efekt braku obiektywizmu i rzetelności dziennikarzy.

– Modelowym wręcz przykładem świadomego mijania się z prawdą jest twierdzenie, że większość firm, którymi zarządzałam, zbankrutowała. Większość firm w okresie, kiedy nimi zarządzałam, odnosilo sukcesy – odpowiada na medialne zarzuty. Przypomina też, że na stanowisko została wybrana w ramach konkursu.

„Wstrzymajmy się z oceną”

Ponieważ pod tarnowski Koltar od około dwóch lat podlega Kolzap – puławska spółka obsługująca bocznice kolejową Zakładów Azotowych Puławy – lokalnych działaczy związkowych pytamy, jak nominacja Świtalskiej może wpłynąć na kondycję naszej spółki.

– Mam nadzieję, że wpłynie pozytywnie. „Po owocach ich poznacie” więc chciałbym chwilę wstrzymać się z oceną – ani chwalić, ani ganić i poczekać na efekty pracy pani prezes – komentuje Sławomir Kamiński z Solidarności. Przypomina, że Solidarność była za wyjęciem Kolzapu ze struktur CTL-u, dziś z nadzieją czeka na pozytywne wyniki tej decyzji dla puławskiej spółki transportowej.

Bardziej sceptyczny, choć spokojny o los Kolzapu, jest Sławomir Wrega (Związek Zawodowy Pracow-

ników Ruchu Ciągłego Zakładów Azotowych „Puławy” S.A.).

– Muszę powiedzieć, że nominacji dla nowej pani prezes nie odbieram pozytywnie, po lekturze doniesień prasowych. Myślę jednak, że nie powinno to szczególnie wpłynąć na sytuację Kolzapu, o ile prezes nie będzie się angażowała w zarządzanie i nie będzie robiła żadnych rewolucji. Wydaje się, że nie ma takich ambicji i to stanowisko jest dla niej synekurą – tłumaczy przewodniczący. Jak dodaje, ma nadzieję, że Kolzap będzie dalej działać sprawnie, bo ma kluczowe znaczenie dla zakładu.

– To wywózka milionów ton produktów, zaopatrzenie zakładu w surowce i materiały do remontów. Jeśli tu coś zacznie dziać się nie tak, będą musiały stanąć linie produkcyjne – wyjaśnia.

Kamil Wąsik

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyni** lek. med. Michał Małyszka czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda - środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog** - Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog** - Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek. med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja
„POD DĘBAMI”

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

SMAKIOGRODU
Gospodarstwo Rodzinne Krawczyk

Rozsmakuj się w pomidorach z Karczmisk

Idealne na przetwory i nie tylko, zdrowe warzywa i owoce prosto z naszego rodzinnego ogrodu. W naszym sklepiu znajdziecie różnorodność, smak, bogactwo witamin i rzadko spotykaną gdzie indziej świeżość, ponieważ dary naszego ogrodu pokonują w drodze do klienta maksymalnie 250 metrów.

Serdecznie Zapraszamy
Gospodarstwo Rodzinne Krawczyk

Karczmyska Drugie,
ul. Lubelska 72
570-354-481

krawczykjakubpiotr@gmail.com
Znajdziesz nas na facebooku
www.facebook.com/smaki.ogrodu/

W poniedziałek SARS-CoV-2 wykryty został u kolejnych trzech kobiet z naszego powiatu Koronawirus w Izbie Przyjęć w Poniatowej. W Godowie bez nowych zachorowań

Zakażona pielęgniarka przebywa na kwarantannie. Razem z nią na kwarantannę trafiło czterech innych pracowników szpitala, z którymi miała kontakt.

Sars-Cov2 po raz kolejny zaatakował szpital w Poniatowej. To już trzeci przypadek wystąpienia zakażenia. Dwa poprzednie wystąpiły u pacjentki oddziału chirurgicznego i pielęgniarki z oddziału ortopedii.

Pięciu pracowników szpitala w kwarantannie

Wirus wykryty został w miniony wtorek (4 sierpnia).

Pielęgniarka z Izby Przyjęć rzeczywiście została przebadana i wyszedł dodatni wynik. Znajduje się obecnie na kwarantannie. Na kwarantannie znajduje się również czterech jej współpracowników – informował na sesji radnych powiatowych Gabriel Maj, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

Mowa o pielęgniarkach z Izby Przyjęć. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że zakażona pielęgniarka na co dzień zatrudniona jest w szpitalu w Puławach, pracowała na szpitalnym oddziale ratunkowym. W szpitalu w Poniatowej dorabiała sobie.

Izba Przyjęć przez kilka godzin była wyłączona z działalności, na czas sprzątnięcia i dezynfekcji.

- W tej chwili nie mamy żadnego zagrożenia. Pracujemy normalnie.

Mamy zabezpieczenie pełne w zakresie obsady personalnej, zwłaszcza personelu lekarskiego, jak i pielęgniarskiego – zapewnia prezes Maj.

Jak podkreśla, do takich sytuacji, jak ta trzeba będzie się powołać przyzwyczajając, bo one będą występowały.

Bez nowych zachorowań w Godowie

Według najświeższych danych (z 9 sierpnia) na terenie powiatu opolskiego mamy obecnie 37 aktywnych przypadków zakażenia SARS-CoV-2. W tej liczbie mieści się 20 przypadków z ogniska w Godowie, wykrytego pod koniec lipca.

- Ognisko jest w fazie stabilnej, to znaczy nie stwierdzono nowych zakażeń – informuje Maria Wojtyło, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu Lubelskim.

Inspektorom udało się dotrzeć już do ponad 170 osób, które miały kontakt z chorymi na Covid-19 z Godowa. 113 osób poddanych zostało kwarantannie, a 61 sanepid objął nadzorem epidemiologicznym. Testy wykonano zostały 115 osobom, a na ich wykonanie czeka kolejnych 21. W szpitalu obecnie przebywa osiem osób, a kolejnych jedenaście w izolacji domowej.

Poniedziałek przyniósł trzy kolejne przypadki

Wczoraj służby wojewody lubelskiego poinformowały o siedemnastu nowych przypadkach zakażenia

KORONAWIRUS W STATYSTYCE

Stwierdzone przypadki zakażenia Sars-CoV2 na terenie powiatu opolskiego (od wybuchu pandemii do 9 sierpnia)

Powiat ogółem: 45 przypadków

Gmina Chodel - 19

Gmina Józefów nad Wisłą - 11

Gmina Poniatowa - 5

Gmina Opole Lubelskie - 3

Gmina Łaziska - 4

Gmina Karczmiska - 2

Gmina Wilków - 1

Liczba zachorowań u Polaków

- 24

Liczba zachorowań u obcokrajowców - 21

Liczba osób hospitalizowanych - 9

Liczba osób poddanych izolacji domowej - 12

Liczba osób skierowanych do izolatorium instytucjonalnym - 24

Liczba osób poddanych kwarantannie domowej – medycznej/granicznej - 5033

Aktualna liczba osób

poddanych kwarantannie

(stan na 9 sierpnia) - 537

osób, z czego w gminach:

Chodel - 200, Józefów nad

Wisłą - 94, Opole Lubelskie -

70, Łaziska - 67, Karczmiska

- 52, Poniatowa - 34, Wilków

- 20



Maria Wojtyło, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu Lubelskim
- Ognisko zakażenia w Godowie jest w fazie stabilnej, to znaczy nie stwierdzono w nim nowych zakażeń



Gabriel Maj, prezes PCZ w Opolu Lubelskim
- Pielęgniarka z Izby Przyjęć rzeczywiście została przebadana i wyszedł dodatni wynik. Znajduje się obecnie na kwarantannie. Na kwarantannie znajduje się również czterech, nazwę to współpracowników

w województwie, z czego trzy dotyczą naszego powiatu. SARS-CoV-2 wykryty został u kobiet, jedna nie ma ukończonych 20 lat, a dwie są w wie-

ku 20-40 lat. Tym samym w poniedziałek liczba chorych na Covid wzrosła w powiecie opolskim do 40.
Agnieszka Ciekot

Z badaniami laboratoryjnymi już bez kłopotu

Zwiększony limit do 40 osób dziennie i uruchomienie nowego punktu pobrań – taki pomysł na rozładowanie kolejek do badań laboratoryjnych ma Powiatowe Centrum Zdrowia.

W związku z ogłoszeniem stanu pandemii Powiatowe Centrum Zdrowia musiało dostosować się do nowych realiów i przepisów, które wprowadziły do szpitala stan podwyższonej gotowości. Niestety w większości wprowadzone zmiany nie były korzystne dla pacjentów. Niektórzy doświadczali ich boleśnie. Gdy przyjechali do Opola z zamiarem wykonania badania krwi lub moczu odprawiani byli z kwitkiem.

- Ludzie jadą znad Wisły zrobić w Opolu badania laboratoryjne i jeśli przyjadą za późno albo są poza 20 numerkiem odsyłani są z kwitkiem, nawet z dziećmi. Czy tak to powinno funkcjonować? – z takim pytaniem zwrócił się do nas jakiś czas temu jeden z czytelników.

A wszystko przez wprowadzone limity przyjęć. Przez dłuższy czas w Punkcie Poboru Materiału do Badań w Opolu Lubelskim dziennie obsługiwanych było tylko 20 osób. W ostatnim czasie limit ten zwiększony został do 40.

- Nie mamy zdolności, aby więcej osób przyjąć – mówi Gabriel Maj, prezes PCZ. – Jeszcze w sierpniu planujemy uruchomić punkt pobrań w szpitalu w Poniatowej, który czynny będzie po godz. 11.

To ukłon w kierunku pacjentów. - Chcemy rozładować kolejki, a nam też będzie wygodniej, bo punkt będzie działał przy laboratorium. I załoga będzie mogła od razu reagować, jak zjawia się osoby do pobrań – dodaje.

Termin otwarcia uzależniony jest od dostawy sprzętu.

- Pomieszczenie jest już wyremontowane i przygotowane. Dokonać musimy jeszcze paru zakupów. Prawdopodobnie uruchomimy punkt od 15 sierpnia. Może wystąpić jednak tygodniowy poślizg – zaznacza prezes Maj.

AC

Kłusownik z Podgórza zatrzymany



34-latek z gminy Wilków odpowie za kłusownictwo. Wpadł na gorącym uczynku, w minioną sobotę. Zatrzymanie kłusownika dokonali policjanci wspólnie z funkcjonariuszami Państwowej Straży Rybackiej. 34-latek uprawiał nielegalny proceder na Wiśle, w okolicach Podgórza. Przyłapany został w momencie, gdy wyciągał z sieci złowione ryby i wkładał do reklamówki. Podczas przeszukania jego posesji policjanci odnaleźli kolejne dwie sieci rybackie tzw. drgawice służące do kłusownictwa, które również zabezpieczyli jako dowody w sprawie (ac)



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
4 sierpnia	Kolczyn	63-letni mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą	Volkswagen	prawie 1,2 promila
4 sierpnia	Zastów Poniowski	41-letni mieszkaniec gm. Wilków	rower	ponad 3 promile
7 sierpnia	Józefów nad Wisłą	28-letni mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą	samochód osobowy	1,3 promila
9 sierpnia	Poniatowa	35-letni mieszkaniec gm. Poniatowa	Skoda Octavia	2,6 promila

Na zakupy do Lidla jeszcze w tym roku

Do dyspozycji klientów będzie sala sprzedażowa o powierzchni około 1100 m2. Prace w nowym markecie znajdzie 25 osób.

W Opolu Lubelskim trwa budowa nowego marketu. Już niebawem wprowadzić się tu kolejna sieć handlowa. Tym razem Lidl Polska.

Robota wre na dawnym placu buraczanym przy ul. Fabrycznej. W ostatnich dniach lipca prowadzona była przebudowa zjazdu z ulicy Fabrycznej na teren powstającego marketu. Za wysokim ogrodzeniem cały czas pracują murarze i sprzęt budowlany. Aktualnie trwają prace murarskie, trwa budowa ścian.

- Termin ukończenia wszystkich robót jest uzależniony m.in. od warunków pogodowych oraz innych czynników, jak na przykład rozwoju sytuacji pandemii w Polsce – zaznacza Aleksandra Robaszkiewicz z Lidla Polska.



Aktualnie trwają prace murarskie. Na ukończeniu są prace nad fundamentami

Otwarcie nowego sklepu wstępnie zaplanowane jest jeszcze w tym roku.

- Jednak dokładna data nie została jeszcze ustalona – zaznacza Tymczasem napis na bilbordzie

ustawionym przy ul. Fabrycznej głosi, że nastąpi to jesienią.

Powierzchnia sali sprzedaży wyniesie około 1110 m2. A pracę w nowym markecie w Opolu Lubelskim znajdzie około 25 osób.

Zainteresowani posadą w nowym markecie powinni śledzić stronę internetową www.kariera.lidl.pl. Tam pojawiają się w najbliższych tygodniach oferty pracy.

AC

Czy lubartowskie gminy dyskryminują z powodu orientacji seksualnej?

Sąd: Deklaracja o Sernikach „wolnych od ideologii LGBT” nieważna

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie 6 sierpnia unieważnił deklarację „Gmina Serniki wolna od ideologii LGBT”. Wójt Paweł Woźniak zapowiada odwołanie od wyroku do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Deklarację „Gmina Serniki wolna od ideologii LGBT” radni przyjęli 21 czerwca 2019 r. Był to drugi w powiecie lubartowskim samorząd, który przyjął podobną deklarację. Wcześniej stało się tak w Ostrowie Lubelskim. Jako trzeci uchwalił deklarację Kock. Przyjęta przez Radę Gminy Serniki jest dosłownym powtórzeniem tej przyjętej wcześniej w Ostrowie Lubelskim. Na sesji 21 czerwca 2019 r. za przyjęciem deklaracji zagłosowali wszyscy radni.

Rzecznik skarży deklarację „anty LGBT”

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar zaskarżył ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie. Według niego uchwała naruszyła kilka artykułów Konstytucji RP. Rzecznik zarzuca gminie m.in. wykroczenie poza jej kompetencje, dyskryminację ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową. Rzecznik pod koniec 2019 r. zaskarżył podobne uchwały z pięciu gmin w Polsce (wówczas były przyjęte przez około 50 samorządów).

Wójt Paweł Woźniak przygotował odpowiedź na skargę rzecznika. Przedstawił ją na sesji Rady Gminy 30 grudnia.

- Rada Gminy ma prawo do podejmowania uchwał, w których przedstawia swoje stanowisko - mówił wójt. Popierał go przewodniczący Rady Gminy Sławomir Nowosacki.

- Czemu ma służyć ta ideologia? Nie rozumiem. My Polacy chcemy wychowywać nasze dzieci w naszej kulturze i w naszych przekonaniach, żeby nie było tak, że posyłam dzieci do szkoły, a tam im ktoś wciska jakieś farmazony, z którymi ja się kompletnie nie zgadzam - powiedział na sesji.

Trzeci wyrok w kraju

Rozprawa w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Lu-

blinie odbyła się 6 sierpnia. Sąd dopuścił udział w rozprawie przedstawicieli Fundacji Instytut na Rzecz Kultury Prawej „Ordo Iuris” i Stowarzyszenia „Kampania Przeciw Homofobii”. WSA uznał uchwałę sernickiego samorządu za nieważną.

- W sposób bezprawny treść tej uchwały ingeruje w prawa i wolności jednostek. Uchwała ma charakter dyskryminujący i to z dwóch przyczyn. Po pierwsze - poprzez wykluczenie ze wspólnoty samorządowej grupy osób określonej jako LGBT. I po drugie - przez naruszenie godności prawa do życia prywatnego i wolności wypowiedzi ze względu na orientację seksualną - argumentował sędzia Robert Hałabis. Zapis uzasadnienia ustnego wyroku zamieścił na swojej stronie internetowej Rzecznik Praw Obywatelskich.

- Zaskarżona uchwała w sposób ewidentny ma charakter władczy. Wskazano w niej, jak gmina ma traktować określone środowisko - osoby LGBT, w samej uchwale określone pojęciem „ideologii LGBT”. Sąd w niniejszym składzie szczerze wątpi, że istnieje ideologia LGBT - głosi uzasadnienie.

To trzeci w kraju przypadek unieważnienia przez sąd uchwały o „samorządzie wolnym od ideologii LGBT”. W lipcu podobne wyroki wydały Wojewódzkie Sądy Administracyjne w Gliwicach i Warszawie (wydział zamiejscowy w Radomiu).

- Czekamy na uzasadnienie, ale mogę powiedzieć, że odwołamy się od wyroku do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Sąd nadinterpretuje zapisy uchwały. Będę zawsze stał na straży konstytucji, której artykuł 18 mówi, że małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny - mówi wójt gminy Serniki Paweł Woźniak.

Podobnie uważa przewodniczący Rady Gminy Sławomir Nowosacki.

- To nie jest uchwała przeciw komukolwiek, ale przeciw ideologii, to nie to samo. Ta ideologia istnieje - powiedział Wspólnocie.

Ostrów Lubelski wzywa Europę do przyjęcia stanowisk przeciw „ideologii LGBT”

Czy będą kolejne podobne sprawy i wyroki? W czerwcu Adam Bodnar skierował do



Wójt Paweł Woźniak
Sąd nadinterpretuje zapisy uchwały. Będę zawsze stał na straży konstytucji, której artykuł 18 mówi, że małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny

DEKLARACJA „SAMORZĄD WOLNY OD IDEOLOGII LGBT”

Dla dobra życia rodziny i wolności deklarujemy, że samorząd, który reprezentujemy zgodnie z naszą wielowiekową kulturą życia społecznego - nie będzie ingerować w prywatną sferę życia Polek i Polaków. Nie damy narzucić sobie wyolbrzymianych problemów i sztucznych konfliktów, które niesie za sobą ideologia LGBT:

1. Nie zgodzimy się na sprzeczne z prawem instalowanie funkcjonariuszy politycznej poprawności w szkołach (tzw. „latarników”). Będziemy strzegli prawa do wychowania dzieci zgodnego z przekonaniem rodziców (i poszanowania osobistej sfery intymności każdego ucznia - oryginał).

2. Zrobimy wszystko, aby do szkół nie mieli wstępu GORSZYCIELE (osoby i organizacje) zainteresowani wczesną seksualizacją polskich dzieci w myśl tzw. standardów Światowej Organizacji Zdrowia. Będziemy chronić uczniów, dbając o to, aby rodzice z pomocą wychowawców mogli odpowiedzialnie przekazać im piękno ludzkiej miłości.

3. Nie pozwolimy wywierać administracyjnej presji na rzecz stosowania poprawności politycznej (słusznie zwanej niekiedy po prostu homopropagandą) w wybranych zawodach. Będziemy chronić m.in. nauczycieli i przedsiębiorców przed narzucaniem im nieprofesjonalnych kryteriów działania np. w pracy wychowawczej, czy przy doborze pracowników, czy kontrahentów.

Deklarujemy, że gmina Serniki w realizacji swoich publicznych zadań będzie wierna tradycji narodowej i państwowej, pamiętając o 1053 latach od Chrztu Polski, 100 latach od odzyskania Niepodległości Polski, 29 latach od odzyskania Samorządności Polek i Polaków.

władz Ostrowa Lubelskiego pismo, w którym wnioskuje o uchylenie uchwały „o przeciwdziałaniu ideologii LGBT”. W odpowiedzi burmistrz Józef Gruszczyk wyjaśnia, że Rada Miejska w Ostrowie Lubelskim nie przyjmowała uchwały, ale stanowisko, które nie jest aktem prawa miejscowego. Jednocześnie tłumaczy, dlaczego ostrowski samorząd przyjął taką deklarację.

- Radni sprzeciwili się wywołanej przez ten system (i związaną z nim doktrynę polityczną) wojnie ideologicznej - zabiegom wokół rozniecenia rewolucji kulturowej w naszej Ojczyźnie - pisze burmistrz i zachęca wszystkie wspólnoty Europy do przyjęcia podobnych stanowisk.

Marcin Kusyk

W Kazimierzu pojawiło się więcej policjantów. Mają chronić przed Romkami

Władze Kazimierza Dolnego i miejscowa policja próbują walczyć z niechlubnym procederem wyłudzenia pieniędzy przez Romki. Policji w obrębie rynku jest więcej, a urząd rozważa przeprowadzenie akcji informacyjnej dla turystów.

W czerwcu opisywaliśmy historię pani Ani, turystki z Podkarpacia, która na rynku została zaczepiona przez kobietę narodowości romskiej z kilkuletnim dzieckiem. Najpierw dała jej dwa złote, później kupiła gofra dla chłopczyka, a ostatecznie, pod pozorem wróżby, Romka wzięła od niej banknot 20 zł. Gdy turystka poprosiła o jego zwrot, osaczyły ją koleżanki wróżbitki i sytuacja stała się nerwowa. Pani Ania szybko oddaliła się do samochodu i odjechała. Nie ma miłych wspomnień z Kazimierza. Historii takich jak jej jest więcej, a ofiarami „wróżb” najczęściej padają przyjezdni, którzy jeszcze nie spotkali się z takim zjawiskiem.

Burmistrz: To błędne koło

Władze Kazimierza zapowiedziały wówczas zwrócenie się do KPP Puławy z prośbą o podjęcie odpowiednich działań, żeby przeciwdziałać wyłudzeniom pieniędzy na rynku. Zastępca burmistrza, Dariusz Wróbel, przyznaje, że to trudna i uciążliwa sytuacja. Przestępczy proceder trwa od lat i nie przynosi nadwiślańskiemu miasteczku splendoru.

- Od naszej ostatniej rozmowy postaraliśmy się coś z tym zrobić. Pan burmistrz odbył spotkanie z przedstawicielami policji, na którym ustalono określone sposoby działania. Muszę przyznać, że teraz widzimy większą obecność policji w centrum miasta - informuje burmistrz Wróbel,

przypominając, że sukces w zwalczaniu omawianego procederu w dużej mierze zależy od zachowania samych oszukanych osób.

- Myślę, że działania policji byłyby bardziej intensywne i efektywne, gdyby więcej poszkodowanych zgłaszało takie sytuacje. Niestety, ponieważ najczęściej ofiarami takich zdarzeń padają turyści, nieraz z daleka, nie zgłaszają się na policję. Może trochę się wstydzą, że dali się oszukać. Może chcą sobie zaoszczędzić dalszych kłopotów, uczestniczenia w przesłuchaniach, etc. I machają na stratę ręką. To jednak utrzymuje błędne koło - dochodzi do wyłudzenia pieniędzy, ale ofiara tego nie zgłasza, więc policja nie interweniuje, a skoro tak, dochodzi do kolejnych, wątpliwych z punktu widzenia prawa i zwykłej uczciwości, incydentów - tłumaczy burmistrz. W odpowiedzi na pytanie „Wspólnoty” burmistrz przyznaje, że władze nadwiślańskiej miejscowości pomyślą nad przeprowadzeniem odpowiedniej akcji informacyjnej dla turystów.

Funkcjonariusze są wyzulen

O podjętych działaniach informuje puławska policja.

- Zgodnie z poleceniem służbowym funkcjonariusze Posterunku Policji w Kazimierzu mają za zadanie reagować na tego typu zaczepki. Prowadzone są wzmożone kontrole prewencyjne w obrębie rynku. Ponadto obecnie, gdy trwa festiwal Dwa Brzegi i w czasie podobnych większych imprez, do Kazimierza wysyłani są funkcjonariusze z KPP Puławy jako wsparcie. Pamiętajmy - jeżeli padniemy ofiarą przestępstwa, bądź wykroczenia, pocujemy się oszukani, pokrzywdzeni, zgłosimy to. Wtedy policja będzie mogła podjąć interwencję - mówi nadkom. Waldemar Łazuga z KPP Puławy.

Kamil Wąsik

Śmiertelne potrącenie rowerzysty w Wincentowie



W sobotę ok. godziny 6:30 na DK-19 w m. Wincentów 52-letni mieszkaniec gm. Firlej, kierujący samochodem marki Volkswagen Passat, jadąc od Lubartowa, najechał na rower, który zmierzał w tym samym kierunku. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że rowerzysta stracił równowagę i wjechał pod samochód z prawej strony. Poniósł śmierć na miejscu. Kierowca był trzeźwy.

Sprawy
w urzędzie?



Zakupy
w galerii
handlowej?



Wizyta
w salonie
urody?



Film
w kinie?



pamiętaj,
zastanij
usta i nos

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

O sprawie szeroko rozpisują się brytyjskie media

Patrycja z Łukowa zamordowana w Irlandii

Prawdopodobnie zmarła na skutek bicia i duszenia

Tragedia rozegrała się w miasteczku Newry w Irlandii Północnej.

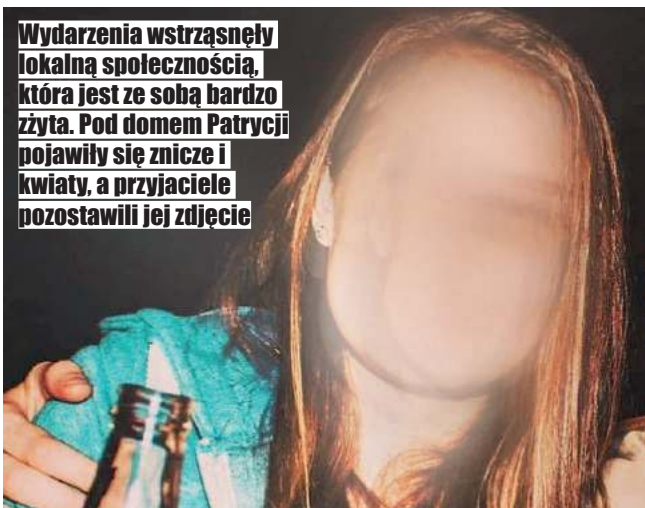
Według mediów z Wysp Patrycja W. została zamordowana w swoim domu na osiedlu Drumalane Park w irlandzkim Newry. Oprawca bił ją i dusił, a ciało zostawił w wannie. O zabicie 20-latkę jest podejrzewany 23-letni Polak. Patrycja W. pochodziła z Łukowa. Przez jakiś czas uczęszczała do Mercy College Belfast, a w lutym zaczęła pracę dla sieci kawiarni Deli Lites. Mieszkała w irlandzkim Newry na osiedlu Drumalane Park. Jak dowiedział się „Belfast Telegraph” Polka miała wprowadzić się tam około pół roku temu. Zamieszkała ze swoim

23-letnim chłopakiem, również obywatelem Polski. To właśnie jego policja podejrzewa o zamordowanie Patrycji.

Ciało leżało w wannie

Dziewczynę znaleziono w niedzielny poranek, 2 sierpnia. Jej ciało leżało w wannie. Niedługo potem na terenie ogrodu jednego z mieszkańców osiedla zatrzymano 23-latkę. Mężczyzna próbował uciekać, dlatego funkcjonariusze musieli użyć paralizatora.

Jak dowiedział się „The Sun” Patrycja prawdopodobnie zmarła na skutek bicia i duszenia. Jednak dokładną przyczynę zgonu wskaże dopiero sekcja zwłok. Z informacji dziennika wynika,



Wydarzenia wstrząsnęły lokalną społecznością, która jest ze sobą bardzo żyta. Pod domem Patrycji pojawiły się znicze i kwiaty, a przyjaciele pozostawili jej zdjęcie

Dziewczynę znaleziono w niedzielny poranek, 2 sierpnia. Jej ciało leżało w wannie. Niedługo potem na terenie ogrodu jednego z mieszkańców osiedla zatrzymano 23-latkę. Mężczyzna próbował uciekać, dlatego funkcjonariusze musieli użyć paralizatora

że dzień po odkryciu zwłok, na miejsce zbrodni przybyła rodzina podejrzanego. Przewodniczący Stowarzyszenia Społeczności Drumalane Park, Gerry Coyle powiedział dziennikarzom, że spotkał matkę 23-latkę i innych członków rodziny, gdy stali zapłakani przed domem ofiary. Kobieta była cała we łzach i powtarzała: „To jest straszne dla wszystkich”.

Pod domem Patrycji pojawiły się znicze

Według strony www.thepolishtelegraph.co.uk tragiczne wydarzenia wstrząsnęły lokalną społecznością, która jest ze sobą bardzo żyta. Pod domem Patrycji pojawiły się znicze i kwiaty,

a przyjaciele pozostawili jej zdjęcie. Zorganizowano także wspólne odmawianie różańca oraz nabożeństwo. Przyjaciółka ofiary zorganizowała natomiast zbiórkę pieniężną w serwisie GoFundMe, z której datki zostaną przeznaczone na zakup biletów lotniczych do Irlandii dla rodziny zmarłej. Dzięki temu będą mogli uczestniczyć w ceremonii pogrzebowej. W 12 godzin wpłat dokonało ponad 160 osób.

Mieszkańcy osiedla komentując sprawę stwierdzili, że Polacy nie byli im bliżej znani, ale mimo to zaplanowano uczcić śmierć młodej kobiety przy wspólnym czuwaniu na ulicy w pobliżu miejsca zdarzenia.

opr. Lukasz Prusak

COVID-19 przeskokczył z Międzyrzecza do Terespoła

W weekend został uruchomiony (wcześniej zamknięty, gdyż zagrożony koronawirusem) Komisariat Policji w Międzyrzeczu, a po zachorowaniu policjanta z Terespoła, zamknięto komisariat nad Bugiem. W poniedziałek wybuchło nowe ognisko epidemiczne w międzyrzeckiej szwalni.

Pod koniec lipca potwierdzony został pierwszy przypadek zakażenia COVID-19 u policjanta z Międzyrzecza.

Po przeprowadzeniu dezynfekcji budynku i pojazdów służbowych, wykonaniu testów przesiewowych na obecność koronawirusa wśród policjantów i pracowników cywilnych od 8 sierpnia jednostka w Międzyrzeczu wróciła do funkcjonowania - informuje rzecznik białskiej policji podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Poprzedniego dnia Marcin Nowik, bialski powiatowy inspektor sanitarny, powiadomił radnych powiatu, że ognisko epidemiczne w międzyrzeckim komisariacie znajduje się w fazie rozwojowej i właśnie w piątek wykryto kolejne przypadki zakażenia. W niedzielę Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna podała, że w sumie w ognisku potwierdzono 17 zakażonych osób (m.in. policjanci i ich rodziny), z tego przedwcześnie hospitalizowana była jedna.

Zakażony komisariat nad Bugiem

W niedzielę okazało się, COVID-19 wykryto u jednego z funkcjonariuszy Komisariatu Policji w Te-

respołu. Jednostka została wyłączona z obsługi interesantów. Nastąpiła dezynfekcja zarówno budynku komisariatu, jak też radiowozów będących na jego wyposażeniu. Funkcjonariusz przebywa w szpitalu, natomiast 55 policjantów i pracowników trafiło na kwarantannę.

Inni mundurowi też z koronawirusem

W ognisku epidemicznym związanym z Oddziałem Celnym potwierdzono zakażenie 6 osób, z tego w niedzielę dwie przebywały w szpitalu.

Michał Deruś, rzecznik lubelskiej Izby Administracji Skarbowej, poinformował nas, że Oddział Celny w Białej Podlaskiej funkcjonuje tylko elektronicznie.

- U 4 funkcjonariuszy potwierdzono COVID-19, 88 osób objętych jest kwarantanną, ale część po przebadaniu i wynikach ujemnych już wraca do pracy - mówi rzecznik.

W fazie wygaszania jest ognisko w Nadbużańskim Oddziale Straży Granicznej. Potwierdzono tam wcześniej koronawirusa u 14 osób. Obecnie nikt z nich nie przebywa w szpitalu.

Bulwersujące informowanie WSSE o hurtowni

W Białej Podlaskiej wiele osób oburza zlekceważenie przez inspekcję obowiązku odpowiedniego ostrzeżenia ludności o dużym ognisku epidemicznym w białskiej hurtowni owoców i warzyw. WSSE przekazywała wiadomości ze znacznym poślizgiem i na swoich stronach przez wiele dni podawała, że chodzi o hurtownię w pow. bialskim, a nie w Białej Podlaskiej.

Wcześniej zaopatrywało się tam wielu klientów detalicznych, a firma rozwiozła towar 15 samochodami do wielu sklepów w okolicy. W czwartek na drzwiach pojawiła się wywieszka, że od 1 sierpnia nie obsługuje się tam klientów detalicznych.

Dopiero we wtorek WSSE informowała o tym ognisku, ale jako istniejącym w pow. bialskim. W czwartek na facebooku hurtownia powiadomiła: „w związku z podejrzeniem zachorowania na COVID 19 nasi pracownicy zostali poddani kwarantannie. Mimo zmiany załogi, braki kadrowe spowodowały, iż nie jesteśmy w stanie należycie wykonywać usługi dostawy towaru. Sytuacja powinna wyjaśnić się w ciągu najbliższych kilku dni”.

W piątek na sesji Rady Powiatu inspektor Marcin Nowik, dyrektor powiatowego sanepidu poinformował, że w fazie rozwojowej jest ognisko „w jednej z hurtowni w Białej Podlaskiej, liczymy je jako powiat”. Dodał, że są tam kolejne dwa przypadki. W niedzielę sanepid obwieścił, iż w ognisku wykryto zakażenie u 21 osób, w tym 2 były w szpitalu.

Pora na powolne wygaszanie starych ognisk

Z informacji dyrektora PSSE Marcina Nowika wynika, że w fazie wygaszania jest ognisko w Środowskim Domu Samopomocy w Kodniu (potwierdzono koronawirusa u 28, z tego w niedzielę w szpitalu przebywały 3). Podobnie w fazie wygaszania jest ognisko epidemiczne w Zakładach Mięsnych w Horbowie (potwierdzono zakażenie u 31 osób z tego, 3 były w szpitalu).

Ognisko w środowiskach parafialnych gminy Piszczac obejmowało 80

Magdalena Us

rzecznik prasowy bialskiego szpitala - W poniedziałek w obszarze COVID-19 WSzS w Białej Podlaskiej hospitalizowanych jest szesnaście osób z wynikiem pozytywnym w kierunku COVID-19. Wszyscy pacjenci oddychają samodzielnie. Oddział chorób wewnętrznych powrócił do normalnego funkcjonowania

osób z koronawirusem, z tego w szpitalu jeszcze były w niedzielę 2. Nietety, wcześniej zmarły tam 3 osoby.

- Sytuacja jest tam stabilna, nie możemy jednak mówić o wygaszaniu ogniska - zaznaczył inspektor Nowik.

Przybywa ozdrowieńców. Tylko od czwartku do niedzieli w powiecie ich liczba zwiększyła się z 55 do 83, w mieście zaś z 30 do 32. W Białej Podlaskiej zaś przybyło zakażonych z 23 do 28, w powiecie zmniejszyło się z 110 do 99.

W poniedziałek przybyły kolejne dwa przypadki zakażeń u mężczyzny i kobiety z Białej Podlaskiej (oboje w wieku 21-40 lat, mieli styczność z przypadkami potwierdzonymi). W powiecie bialskim koronawirusa wykryto również u kobiety w przedziale wieku 21-40 lat.

W poniedziałek też wykryto nowe ognisko epidemiczne w szwalni w Międzyrzeczu. Potwierdzono to nam w WSSE. Trwały badania. Z nieoficjalnych informacji wynikało, że zakażonych jest 8 osób.

W niedalekim Drelowie wójt tej gminy nie kryje radości, że w poniedziałek już mógł otworzyć swój urząd i inne jednostki. Biblioteka pracuje w terenie. Okazało się, że wcale kwarantanny nie wymagał prezes GS (o którym wcześniej wspomnieliśmy).

Marek Pietrzela

W naszym regionie regularnie przybywa zakażonych

Nasze powiaty na żółto lub czerwono?

Wprowadzenie zwiększonych restrykcji na terenie wybranych powiatów to nowy pomysł władz na ograniczenie rozprzestrzeniania się koronawirusa SARS-CoV-2. Wśród takich terenów może znaleźć się powiat bialski.

Od 8 sierpnia wyznaczane są powiaty, w których jest najwięcej zakażonych i na ich mieszkańców nakładane są większe restrykcje, np. obowiązek noszenia maseczki w przestrzeni publicznej czy ograniczenie liczby gości na weselach. Powiaty podzielono na czerwone, żółte i zielone. W tych ostatnich przepisy pozostają bez zmian. Aktualnie wśród żółtych i czerwonych jest 19 powiatów. Najwięcej z woj. śląskiego, nie ma jak na razie żadnych powiatów z woj. lubelskiego.

- Jeżeli przyrost nowych zakażeń w powiecie bialskim będzie postępował tak, jak dotychczas, to nie można wykluczyć, że nie znajdzie się on w strefie żółtej czy czerwonej - przyznaje Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

14 ognisk w województwie

Na terenie woj. lubelskiego mamy aktualnie 14 ognisk koronawirusa. Połowa z nich znajduje się na terenach powiatu bialskiego, zdiagnozowanych zakażonych w ramach tych ognisk jest tam 197 osób, z czego 13 jest hospitalizowanych. Największym ogniskiem w powiecie jest środowisko parafialne w gminie Piszczac. Wśród

zakażonych są też przedstawiciele służb - policjanci z komisariatu w Międzyrzeczu Podlaskim i pracownicy Urzędu Celnego z Białej Podlaskiej. Ogniska zlokalizowano także m.in. w powiatach łukowskim, puławskim, opolskim i parczewskim. W łukowskim zakażonych jest dziesięciu przedstawicieli personelu medycznego zakładu rehabilitacji (cztery osoby hospitalizowane). W puławskim dziewięć osób z Muzeum Nadwiślańskiego - Oddział Zamek w Janowcu (dwie są hospitalizowane). W opolskim z kolei 20 zakażeń wykryto w gospodarstwie rolnym (osiem hospitalizowanych), a w parczewskim ognisko jest związane z kościołem w Paszenkach, gdzie zakażone są cztery osoby (nikt nie jest hospitalizowany).

Prawie trzystu aktywnych

W naszym regionie regularnie przybywa zakażonych, sanepid codziennie raportuje o średnio kilkunastu nowych przypadkach. Aktualnie (stan na 9 sierpnia) w woj. lubelskim mamy prawie 300 aktywnie zakażonych osób, z czego 127 w powiecie bialskim. Objęte kwarantanną są 4424 osoby, a nadzorem epidemiologicznym 402. Zwiększyła się liczba osób hospitalizowanych z powodu COVID-19, choroby wywołanej koronawirusem - codziennie mamy ponad 100 takich osób. Liczba ozdrowieńców wynosi 789. Dotychczas w woj. lubelskim odnotowano 1128 przypadków zakażenia i 21 zgonów z powodu COVID-19.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA III LIGA Podlasie Biała Podlaska - Cracovia II Kraków 1:0

Członek zarządu bohaterem

Wspaniałe wiadomości dla kibiców Podlasia. Bialczanie po niemal roku sięgnęli po komplet punktów. Obiekt Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej, gdzie rozgrywany był mecz okazał się szczęśliwy dla podopiecznych Włodimira Geworkiana.

W pierwszej połowie lepiej radzili sobie goście. Łukasz Ziemiak strzelał nad bramką, a następnie dobrze spał się Oskar Kasperek, który świetnie interweniował również przy uderzeniu Sebastiana Strózik. Bialczanie w pierwszej części próbowali szczęścia po rzucie wolnym Pawła Zabielskiego, lecz górą był Adam Wilk. „Pasy” odpowiedziały uderzeniem nad bramką Doriana Piłuty oraz Strózika wprost w Oskara.

Po przerwie nadal krakowianie byli w natarciu, bardzo aktywny był Vinicius, ale nie mógł „wstrzelić się” w bramkę miejscowych. Bohaterem biało-zielonych został Kamil Kocoł. Od niedawna członek zarządu klubu, a zarazem czołowy zawodnik drużyny zdobył jedynego gola. Kamil Kocoł sfinalizował dośrodkowanie wprowadzonego niedługo wcześniej Gabriela Mierzwińskiego i jak się później okazało, zapewnił trzy punkty Podlasiu.



Kamil Kocoł (pierwszy z prawe) trafia do siatki, a Podlasie po prawie roku triumfowało w meczu o punkty (fot. Cezary Hince)

- Chłopcy byli przygotowani do ciężkich warunków. Chcieli wygrać i oddali serce za Podlasie. Dzisiaj w pierwszej kolejności liczyły się punkty, a nie styl. Chcieliśmy triumfować, bo seria bez triumfu w lidze ciągnęła się bardzo długo. Moi gracze chcieli i mogli, a to dwie różne rzeczy - mówi Włodimir Geworkian, opiekun Podlasia.

Szkoleniowiec wraz z zespołem miał powody do radości w szatni, chociaż jak sam przyznał, musi nauczyć się pieśni po wygranej. Z szatni dało się słyszeć: „Nasze barwy są zielono-białe, żeby wszystkie panny nas kochały. To zielone świadczy o skromności, a to białe o naszej

niewinności. I każdy kibic nam zażyczy, bo w AZS-ie fajno jest. Hej, hej AZS, o ukochana ma drużyno. Wygrałaś dziś ten mecz, ten ważny mecz”.

Długie czekanie

Niemal rok musieli czekać nasi na komplet punktów przed własną publicznością. Po raz ostatni wygrali w meczu o punkty w III lidze 24 sierpnia 2019 roku, kiedy to ograli 3:1 KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

„Mara” w Stali

Mecz z Cracovią II był ostatnim występem Dominika Marczyka w Podlasiu. 16-latek przenosi się do drugoligowej Stali Rzeszów. Wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski w biało-zielonych barwach zagrał w 19 meczach i co ciekawe tylko raz został zdjęty z boiska. W pozostałych starciach grał od pierwszej do ostatniej minuty.

Lach w Motorze

Z Podlasia odszedł Michał Lach. 18-letni bramkarz jest wychowankiem AP TOP-54 Biała Podlaska, z którego trafił do trzecioligowca. W przeszłości występował także w młodzieżowym zespole Polonii Warszawa.

ROZMOWA Z Kamilem Kocołem, zawodnikiem Podlasia

Panu Staśkowi należy się duży szacunek

W Jak opiszesz bramkę ze swojej perspektywy?
- Było dośrodkowanie „Mierzwę”. Piłka przeszła przez pierwszego obrońcę. Zamykałem akcję i dostawiłem prawą nogę.

W Dawno nie wygraliście...
- To piękne uczucie, że w końcu wygraliśmy. Zeszło z nas ciśnienie. Zwyciężyliśmy z młodzieżą z Cracovii. Przed nami wyjazd do Stalowej Woli. Nie położymy się przed Stalą. To oni będą musieli, a my możemy.

W Komu dedykujesz trafienie?
- Wszystkim kibicom i rodzinie.
W Ostatnia wygrana w lidze miała również na obiekcie PSW...

- Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej. Czekamy z niecierpliwością, kiedy znowu zagramy przy Piłsudskiego 38. Na stadion

mam dwieście metrów. Tam się wychowałem.

W Mało kibiców wie, co się stało po półfinale Pucharu Polski w Łukowie, gdzie graliście z Bizonem...

- Jeden z miejscowych popchnął naszego kibica - pana Staśka Kulgawczuka. Nie mogłem przejść obojętnie obok takiej sytuacji. W mało kulturalnych słowach wypowiedziałem swoje zdanie i dostałem czerwoną kartkę. Musiałem tak zareagować. Dostałem trzy mecze kary.

W Pan Stanisław to wielki fan Podlasia...

- Dokładnie. Należy mu się duży szacunek. Zawsze wiemy, kiedy jest na stadionie. Jego nie da się nie słyszeć.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - CRACOVIA II KRAKÓW 1:0 (0:0)
Bramka: Kocoł 68'.
Podlasie: Kasperek - Marczyk, Kosieradzki, Chmielewski, Całka, Nieścieruk (62' Mierzwiński), Kocoł (79' Jemioł), Szabaciuk, Dmitruk, Golba (59' Martynek), Zabielski.
Cracovia: Wilk - Stachera, Bracik,

Ziemiak, Zaucha, Wiśniewski (73' Matheus), Piłuta (66' Ożóg), Supryn, Malisz, Vinicius (59' Bała), Strózik.

Żółte kartki: Jemioł, Mierzwiński - Supryn, Ziemiak.

Sędziował: Tomaczyk (Jarosław).
Widzów: 350.

mp

PIŁKA NOŻNA III LIGA Beniaminek nie kucnął przed tarnobrzeżanami

Punkty niedosytem Lewartu

Lubartowianie mają pierwszy punkty w III lidze. Podopieczni Tomasz Bednaruka bezbramkowo zremisowali z Siarką Tarnobrzeg. Taki sam wynik padł kilkanaście dni temu w meczu sparingowym.

- Zgraliśmy otwarty i ofensywny futbol. Pozostaje tylko niedosyt, że nie potrafiliśmy wykorzystać chociaż jednej sytuacji, a mieliśmy ich kilka. Zabrakło chłodnej głowy. W końcówce pierwszej połowy rywale otrzymali czerwoną kartkę i chcieliśmy to wykorzystać. Niestety, nie udało się. Widziałem sportową złość w szatni. My nie zyskałszy punkt, a straciliśmy trzy - mówi Tomasz Bednaruk, opiekun Lewartu.

Bardzo dobre wejście mógł zaliczyć Krystian Żelisko. Napastnik, który w 70. minucie zmienił Łukasza Najdę po rzucie wolnym główkował i tylko instynktowna interwencja Macieja Kowala zapobiegła utracie bramki. - Gdyby uderzył pół metra obok, bramkarz nie miałby szans. Dobitka Michała Budzyńskiego minęła cel. Dwukrotnie bliski szczęścia był Konrad Nowak, a raz sytuację sam na sam zmarnował Dawid Pożak. Gólkiper z Tarnobrzega był również górą przy próbie Jakuba Buczka, a Żelisko mógł podawać do lepiej ustawionego partnera, a ude-



Bartosz Zbiciak i spółka wywalczyli pierwszy punkt w sezonie (fot. Piotr Wołowik)

rzył w krótki róg i piłka zatrzymała się na bocznej siatce. Jeśli dodam do tego minimalne pudło Bartosza Zbiciaka to widać, że mieliśmy okazję do zdobycia goli - dodaje szkoleniowiec.

Gospodarze do końca musieliby być skoncentrowani, gdyż Siarka próbowała wychodzić z kontrami. Goście wiedzieli co zrobić z piłką po odbiorze. - Mimo wszystko jest niedosyt. Podhale zawiesiło nam dużo wyżej poprzeczkę. To doświadczona ekipa. Siarka jest z kolei młodym i nieobliczalnym zespołem. Cieszymy się, że z każdym meczem prezentujemy się lepiej i już udowodniliśmy, że umiemy grać ofensywnie - kończy Bednaruk.

mp

LEWART LUBARTÓW - SIARKA TARNOBZREG 0:0

Lewart: Wójcicki - Niewiński, Budzyński, Zbiciak, Świech, Maksymiuk (66' Fularski), Buczek, Najda (70' Żelisko), Szczotka, Pożak, Nowak.

Siarka: Kowal - Kowalik, Józefiak, Duda, Sulkowski, Rogala, Tabor, Janeczko, Wolski, Kargulewicz (70' D'Apollonio), Gajewski (78' Bałduga).

Żółte kartki: Budzyński - Kowalik, Józefiak, Sulkowski, Janeczko.

Czerwona kartka: Józefiak 41', za dwie żółte kartki.

Sędziował: Dudek (Kraków).

ROZMOWA Z Arkadiuszem Maksymiukiem, pomocnikiem Lewartu Lubartów

Mamy poczucie swojej wartości

W Czy przed spotkaniem punkt z Siarką wzięłybyś w ciemno?

- Absolutnie nie. Jesteśmy drużyną, która z każdą drużyną chce walczyć o pełną pulę. Remisy, szczególnie u siebie nas nie interesuje.

W Siarka to ekipa z przeszłością drugoligową...

- Musimy zwrócić uwagę na przebieg meczu. Swoją agresją i ofensywnym usposobieniem rywale nie umieli się przeciwstawić. Szukali rozwiązań werbalnych, za co otrzymali żółte kartki. Konsekwencją była „czerwień” i druga połowę graliśmy o jednego zawodnika więcej, ale tego nie wykorzystaliśmy.

mp

W Przed wami mecz w Sandomierzu...

- Wisła jest zaskoczeniem początku sezonu, ale pojeździemy tam z podniesioną głową. Mamy poczucie swojej wartości. Interesują nas trzy punkty.

W W niedzielę czeka was stracanie z beniaminkiem - KS -em Wiązownica...

- Ekipa przez wielu była spychana na czeleści tabeli, ale pokazują, że są mocni. Mają komplet punktów. Mimo wszystko będziemy chcieli odnieść pierwszą wygraną przed własną publicznością.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu
3. KOLEJKA

Wisła S. - Lewart 0:1
Orlęta - Wólczanka 2:1
Wisła P. - Korona 3:0
Stal St. - Podlasie 1:0

4. KOLEJKA

Lewart - Wiązownica 2:0
Hetman - Wisła P. 0:3
Jutrzenka - Orlęta - przeł.
Podlasie - pauza

mp

III LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI
Podlasie - Cracovia II 1:0
Bramka: Kocoł 68'.
Lewart - Siarka 0:0
Jutrzenka - Wisła P. 1:3
Bramki: Michalec 48' - Kacprzycki 11', 14', 73'.
KSZO - Orlęta 2:0
Bramki: Chrzanowski 59', Szydłowski 78'.
Wólczanka - Sokół 2:3
Bramki: Durda 11', Gul 74'.
Kapuściński 59', King 62', Pikiel 77'.
Korona II - Łagów 0:2
Bramki: Zaręba 26', Kolasa 36'.
Hetman - Stal K. 0:1
Bramka: Dyszy 40'.
Wisłoka - Wisła S. 0:2
Bramki: Wojcinowicz 55', Klockowski 89'.
Chelmianka - Wiązownica 1:2
Bramki: Bonin 4' - Gliniak 28', Rop 50'.
Avia - Stal St. - mecz przełożony ze względu na grę Stali w Pucharze Polski
Podhale - pauza.
MECZ 4. KOLEJKI
Podhale - Avia 2:0
Bramki: Dynarek 55' (k), 63' (k).
NASTĘPNA KOLEJKA
(12.08., środa): Wisła P. - Korona II (godz. 18:00), Stal St. - Podlasie, Wisła S. - Lewart (godz. 18:00), Orlęta - Wólczanka (godz. 17:00), Siarka - Podhale, KS Wiązownica - Wisłoka, Stal K. - Chelmianka, ŁKS Łagów - Hetman, Sokół - Jutrzenka, Cracovia II - KSZO, Avia - pauza.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Wisła Sandomierz	2	6	5:1
2	KS Wiązownica	2	6	5:1
3	Sokół Sieniawa	2	6	6:3
4	Wisła Puławy	2	6	5:2
5	Podhale Nowy Targ	2	6	3:0
6	KSZO Ostrowiec Św.	2	3	3:3
7	ŁKS Łagów	2	3	2:1
8	Jutrzenka Giebułtów	2	3	2:3
9	Podlasie Biała Podl.	2	3	2:2
10	Orlęta Radzyń Podl.	2	3	2:3
11	Korona II Kielce	2	3	2:3
12	Wisłoka Dębica	2	3	1:2
13	Stal Kraśnik	2	3	2:2
14	Cracovia II Kraków	2	3	1:1
15	Lewart Lubartów	2	1	0:1
16	Siarka Tarnobrzeg	2	1	0:1
17	Wólczanka Wólka Piłk.	2	0	3:5
18	Chelmianka Chel'm	2	0	2:5
19	Avia Świdnik	2	0	0:3
20	Hetman Zamość	2	0	0:4
21	Stal Stalowa Wola	0	0	0:0

IV LIGA GR.II

WYNIKI 2. KOLEJKI
Gryf - Huczwa 2:1
Kryształ - Łada 6:0
Unia B. - Grom 0:4
Kłos - Świdnicz. 0:1
Victoria - Granit 3:0
Unia H. - Tomasovia 1:3

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Tomasovia Tom. Lub.	2	6	11:1
2	Grom Różaniec	2	6	7:1
3	Świdniczanka Świdnik	2	6	5:2
4	Victoria Żmudź	2	4	3:0
5	Gryf Gmina Zamość	2	4	2:1
6	Kryształ Werbkowice	2	3	7:3
7	Huczwa Tyszowce	2	3	4:2
8	Granit Bychawa	2	3	3:3
9	Unia Hrubieszów	2	0	1:6
10	Unia Białopole	2	0	2:8
11	Łada Biłgoraj	2	0	0:9
12	Kłos Gmina Chel'm	2	0	0:9

PIŁKA NOŻNA III LIGA Pewny triumf Wisły Puławy z Jutrzenką Giebułtów. Mogło być jeszcze wyżej

„Mały” wielki Kacprzycki

Drugi mecz i druga wygrana Wisły Puławy. O sobie przypomniał Łukasz Kacprzycki, który swego czasu mierzył się jako zawodnik Lechii Gdańsk przeciwko FC Barcelonie. 26-latek skompletował hat-tricka.

Od pierwszej minuty z nieba lał się zar na zawodników, ale nie zrażało to wiślaków, którzy od początku byli bardzo aktywni. W 11. minucie wynik otworzył Kacprzycki. Popularny „Mały” dopadł do piłki wrzuconej z autu przez Dominika Chebę, którą zgrał jeszcze Mateusz Pielach i nie dał szans bramkarzowi. Trzy minuty później było już 2:0. Kacprzycki huknął z linii pola karnego w samo okienko bramki strzeżonej przez Gugułę. Wiśła dominowała i stwarzała kolejne sy-



Łukasz Kacprzycki trzykrotnie odbierał gratulacje po trafieniach na stadionie w Zabierzowie

tuacje. Po dograniu z lewej strony Bartosiaka nieczysto w piłkę w dogodnej sytuacji trafił Krystian Puton. W 36. minucie hattricka mógł skompletować Kacprzycki, który dostał idealne dogranie od Bartosiaka, ale jego

uderzenie cudem z linii bramkowej odbił golkeeper Jutrzenki. Przewaga Wisły nie podlegała dyskusji. Dość powiedzieć, że gospodarze nie oddali żadnego strzału na bramkę Kacpra Kołotyły.

W drugiej połowie pierwsza próba ataku miejscowych dała im gola kontaktowego. Po rzucie różnym celnie główkował Michalec. Gospodarze ruszyli do ataków i w 61. minucie z dystansu niewiele pomylił się jeden z graczy Jutrzenki. Od tego momentu jednak sytuację uspokoił puławianie, a przewagę udokumentowali kolejnym trafieniem. Idealnym wyczuciem popisał się Adrian Paluchowski, który wypuścił w pole karne Kacprzyckiego, a ten strzałem w długi róg bramki zdobył trzeciego gola. Minutę później kontra wiślaków mogła zakończyć mecz. Adrian Paluchowski uderzył na bramkę, piłka minęła bramkarza, ale z linii wybił ją jeden z obrońców. W 89. minucie faulowany w polu karnym był Tomasz Zajęc, ale ku zdziwieniu kibiców arbiter nie zdecydował się podyktować jedenastki. Zajęc miał jeszcze okazję do zdoby-

cia gola w doliczonym czasie gry, trafił jednak w interweniującego Gugułę.

JUTRZENKA GIEBUŁTÓW - WISŁA PUŁAWY 1:3 (0:2)

Bramki: Michalec 48' - Kacprzycki 11', 14', 73'.

Jutrzenka: Gugała - Michalec, Silczuk, Zieliński (46' Kozicki), K. Kozieł, Kowalski (46' Romuzga), Majcherczyk, Zawadzki (82' Pietrzyk), B. Kozieł, Leśniak, Litewka (46' Kaczor).

Wiśła: Kołotyła - Pigiel, Kiczuk, Pielach, Cheba, K. Puton (65' Cyfert), Skalecki (86' Piotrowski), Drozdowicz, Bartosiak (65' Zajęc), Kacprzycki (86' Brągiel), Paluchowski (77' W. Puton).

Żółte kartki: B. Kozieł, Silczuk, Majcherczyk - Skalecki, Kiczuk, Cheba, Pigiel.

Sędziował: Detka (Skrzelczyce).

mp

IV LIGA GR.I

WYNIKI 2. KOLEJKI

Opolanin - Bizon 2:1
Huragan - Lutnia 2:0
Górnik II - Powiślak - przeł.
Orlęta - Start 3:1
Lublin. - Sparta 3:0
POM - Włodawianka 2:3

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Huragan Między. Podl.	2	6	6:0
2	Opolanin Opole Lub.	2	6	6:1
3	Orlęta Łuków	2	3	3:5
4	Powiślak Końskowola	1	3	3:2
5	Bizon Jeleniec	2	3	3:3
6	Lutnia Piszczac	2	3	3:3
7	Lublinianka Lublin	2	3	5:3
8	Włodawianka	2	3	4:4
9	Start Krasnystaw	2	3	2:3
10	Górnik II Łęczna	1	0	0:1
11	POM Iskra Piotrowice	2	0	3:6
12	Sparta Rejowiec	2	0	0:7

NASTĘPNE KOLEJKI

(12.08., środa): Powiślak - Orlęta (godz. 17:00), Lutnia - Lublinianka (godz. 17:00), Bizon - POM Iskra (godz. 17:00), Włodawianka - Huragan (godz. 17:00), Start - Opolanin (godz. 17:30), Sparta - Górnik II (godz. 17:00).

(15/16.08): Opolanin - POM Iskra (sob., godz. 17:00), Huragan - Bizon (sob., godz. 17:30), Górnik II - Lutnia (niedz., godz. 11:00), Orlęta - Sparta (sob., godz. 12:00), Start - Powiślak (sob., godz. 17:00), Lublinianka - Włodawianka.

ROZMOWA Z Mariuszem Pawlakiem, trenerem Wisły Puławy

Nie patrzymy w przeszłość, a przed siebie

W Jak podsumujesz spotkanie?

- Zagraliśmy dobre spotkanie. Mielśmy chwilę słabości przy stałym fragmencie gry, kiedy rywale nas przechytzyli. Trzeba być przygotowanym, że rywale zawsze coś wykombinują. Ogólnie to byliśmy zespołem, który powinien zdobyć więcej goli. Tylko nasza nieskuteczność zdecydowała o tym, że wygraliśmy różnicą dwóch bramek. Zwyciężyliśmy i to jest najważniejsze. Mielśmy spotkanie pod kontrolą i triumfowaliśmy zasłużenie. Każdy mecz jest trudny do momentu, kiedy nie strzeli się jednej czy drugiej bramki.

W Jednym z bohaterów został Łukasz Kacprzycki...

- „Mały” jest dużą wartością dla drużyny. Ma duże umiejętności jak na tę klasę rozgrywkową. Pamiętam go jeszcze z Lechii Gdańsk, kiedy grał w Ekstraklasie. Moim zadaniem jako trenera jest to, by go wyciągnąć na jeszcze wyższy poziom. Strzelił trzy gole, ale mógł trafić jeszcze dwa razy. Zagrał dobre zawody, ale wierzę, że tak będzie przynajmniej w co drugim meczu.

W To szósty mecz pod twoją wodzą w lidze i szósta wygrana...

- Nie patrzymy w przeszłość, a przed



siebie. Przed nami Korona II Kielce i Hetman Zamość. Na ten moment nie jesteśmy nawet na miejscu premiowanym awansem, więc jest wiele do zrobienia.

W Dobrze się składa, że z Koroną II zagramy teraz, a nie przykładowo we wrześniu?

- Zmieniły się przepisy i nie może być dużych „zejść” zawodników z pierwszych składów. Pierwszy zespół Korony dopiero wznawia zajęcia.

W W weekend zagramy na wyjeździe z Hetmanem...

- Wszyscy wiedzą, że mieli duże problemy organizacyjne, ale to nie oznacza, że oddadzą nam punkty za darmo. Wszędzie i z każdym musimy walczyć.

mp

KSZO 1920 Ostrowiec Świętokrzyski - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:0 (0:0)

Pierwsza porażka drużyny Bożyka

Przed przerwą dwa razy kolegów ratował Bartosz Klebaniuk, w drugiej połowie i on musiał skapitulować. Przed Orlętami trudny i pracowity tydzień.

Trener Artur Bożyk nie zaskoczył składem, delegował do gry dokładnie taką jedenastkę jak w meczu z Podlasiem. Opiekun KSZO Marcin Sasal z kolei pozmieniał sporo, bo po pierwszej ligowej porażce nastroje w Ostrowcu były raczej kiepskie.

Mamy bramkarza!

W pierwszej połowie gra była wyrównana, przy piłce częściej byli wprawdzie gospodarze, ale groźnie pod bramką gości było tylko wtedy, kiedy obrońcy musieli odsunąć się od piłki na 9.15 metra. Dwa razy jednak strzały z rzutów wolnych Tomasza Persony efektownie sparował Klebaniuk.

Zabrakło koncentracji

Po przerwie KSZO mocno przyspieszyło, a defensywa Orląt zaczęła popełniać błędy. W 59. minucie Tomasz Chrzanowski bez opieki znalazł się 10 metrów od bramki gości i otworzył wynik. Biało-zieloni próbowali odpowiedzieć, dobrą zmianę dał Edvinas Baniulis, jednak zabrakło konkretnych sytuacji. W 79. minucie po kilku chaotycznych zagraniach obrońców Bartosz Szydłowski podwyższył prowadzenie. W końcówce meczu strzału z wolnego próbował Patryk Szymala, ale bramkarz był na posterunku. Bliższe zdobycia kuriozalnego gola był Baniulis: wykopywana przez



Artur Bożyk

Trener

Nie byliśmy sobą

- Przed przerwą bramkarz ratował nas dwa razy, ale potem i to nie wystarczyło. Dwa - trzy fragmenty dobrej gry w całym meczu to za mało, żeby myśleć o zwycięstwie. Mielśmy mnóstwo niedokładnych podań. Przeciwnik odniósł zasłużone zwycięstwo, my musimy wyciągnąć wnioski i przygotować się do tego co czeka nas w środę, odzyskać swoją tożsamość, bo dziś nie byliśmy sobą

bramkarza piłka trafiła go w tył głowy i tylko nieznacznie minęła słupek...

Co w tygodniu

W środę na Warszawską pojedzie Wólczanka Wólka Pełkińska. Przegrała obydwą swoje mecze, więc będzie szczególnie zmotywowana a i bez tego należy do przyjemnych i łatwych przeciwników. W niedzielę zaś piłkarskie święto, mecz Pucharu Polski z Pogonią Siedlce. Które ze spotkań trener uzna za ważniejsze i jak będzie gospodarował składem? W tygodniu z drużyną dalej będzie trenował Hiszpan Alberti-

KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI 2:0 (0:0)

Bramki: Chrzanowski (59), Szydłowski (78).

KSZO: Szymkowiak - Głaz, Mężyk, Majewski, Persona (84 Pawlik), P. Kaczmarek, Zaklika, Trochim, Szydłowski, Stanisławski (68 Mąka), Paluch (46 Chrzanowski, 81 M. Kaczmarek).

Orlęta: Klebaniuk - Kursa, Chyla, Szymala, Nowosadko (80 Wiatrak), Kot, Kobiłka, Kamiński, Syryjczyk (60 Baniulis), Kalita, Wojczuk (72 Rycaj)

Żółte kartki: Trochim, Mężyk - Kamiński, Rycaj, Baniulis.

Sędziował: Tomasz Tatarzyński (Kraków).

Widzów: ok. 1000.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Arkadiusz Kot (Orlęta Radzyń Podlaski)

3. KOLEJKA

Wiśła S. - Lewart 1:0

Orlęta - Wólczanka 2:0

Wiśła P. - Korona II 2:0

Stal St. - Podlasie 4:1

4. KOLEJKA

Lewart - Wiązownica 1:1

Hetman - Wiśła P. 3:0

Puchar Polski:

Orlęta - Pogoń 1:1 karnymi

Orlęta

no, o którym już wiemy, że grać w piłkę umie, ale ma duże zaległości treningowe. Dalej z kontuzją pleców zmagają się Jan Bożym, więc dużego pola manewru nie ma. Ale mecze u siebie, kibice pomogą...

Zbigniew Smółko

mp

IV LIGA Komplet punktów beniaminka z Opola Lubelskiego. Bizon stawił opór

Wrócił z wesela i został bohaterem

Drugi mecz w IV lidze i druga wygrana. Opolanin znakomicie wszedł do wyższej klasy rozgrywkowej. Dwa trafienia dla zespołu Daniela Szewca zdobył Filip Drozd.

28-latek swoją dotychczasową przygodę z piłką miał w klubach III ligi. Rozegrał mnóstwo spotkań i zdobył bardzo dużo goli w barwach: Stali Kraśnik, Motoru Lublin. W pierwszej kolejce w Łukowie nie zagrał, gdyż wraz z Mateuszem Matysiakiem był u brata na weselu. Żenił się Marcin Matysiak, bramkarz Bałtyku Gdynia, a Matysiakowie i Drozdowie to rodzina.

- Cieszymy się, że Filip jest już z nami. Daje nam olbrzymią jakość. Nawet w dzisiejszym meczu, gdyby go nie było, mielibyśmy o wiele ciężiej - mówi Daniel Szewc, który chwalił drużynę Bizona. - To bardzo dobrze zorganizowany zespół. Jestem spokoj-



Bohater Opolanina - Filip Drozd (pierwszy z prawej)

ny o byt beniaminka w tej klasie rozgrywkowej. Widać trenerską Rafała Borysiuka, z którym razem grałem w Orleciech Radzyń Podlaski, a teraz rywalizowaliśmy na ławkach szkoleniowych - dodaje.

Opolanie nie stwarzali wielkich sytuacji. - Próbowaliśmy atakować, być przy piłce. Brakowało „setek”. Rywale byli czujni, chociaż szybko zdołaliśmy ich przełamać. Szkoda, że nie poszliśmy za ciosem - mówi Szewc.

Miejscowi wygrywali od 11 minut, kiedy to Drozd zdecydował się na strzał z 25 metrów. Piłka po rykoszecie wpadła w samo okienko. Włodzimierz Lisiewicz był bez szans. Gdy wydawało się, że nasi zjedzą do szatni przy minimalnym prowadzeniu, Łukasz Samociuk dośrodkował na szósty metr, a tam nieszczęśliwą interwencję zaliczył Krystian Rodzik, który zaskoczył siebie, kolegów i Michała Adamczyka między słupkami.

Na drugą część szkoleniowiec Opolanina zdecydował się na zmianę ustawienia. - To wyszło nam na plus, chociaż nie umieliśmy tego potwierdzić. Co więcej, goście mieli piłkę na objęcie prowadzenia, jednak świetnie spał się nasz bramkarz, broniąc uderzenie w sytuacji sam na sam z Samociukiem. Minuty miały i zanosilo się na podział punktów. Nic z tych rzeczy, w 85 minucie Drozd ponownie dał o sobie znać. Skończył zespołową akcję uderzeniem w sytuacji oko w oko z Lisiewiczem, tuż przy słupku.

W ostatnich fragmentach bliski szczęścia był Jakub Dołęga, jednak uderzenie obronił Adamczyk, a przy większym szczęściu Drozd mógł skompletować hat-tricka.

OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE - BIZON JELENIEC 2:1 (1:1)

Bramki: F. Drozd 11', 85' - Rodzik 44'.

Opolanin: Adamczyk - Wesółowski, Matysiak, Siudy, Rodzik

(46' Leziak), Lutsyk, Sałaciński, D. Banach, Szewc (90' Pałka), F. Drozd, Król (75' Koneczny). **Bizon:** Lisiewicz - Dan. Osiał (65' Gliniak), Bulak, Kania, Bogucki (70' Goławski), Olek, Maddejski, Botwina (70' Rostół), A. Osiał, Samociuk, Borkowski (55' Dołęga).

Żółte kartki: Siudy, Koneczny. **Sędziował:** Woliński (Lublin).

NASTĘPNE KOLEJKI TYPUJE Daniel Szewc, Opolanin

3. KOLEJKA

Sparta - Górnik II 2:2
Start - Opolanin 0:1
Powiślak - Orlecia 3:1
Lutnia - Lublinianka 2:1
Bizon - POM 2:1
Włodawianka - Huragan 1:3

4. KOLEJKA

Górnik II - Lutnia 1:2
Opolanin - POM 1:0
Huragan - Bizon 1:1
Orlecia - Sparta 2:1
Start - Powiślak 2:2

mp

IV LIGA Koronawirus stanął na przeszkodzie. Zagrają w środku tygodnia

Tylko trening zamiast meczu

Nie doszło do spotkania Górnika II Łęczna z Powiślakiem Końskowola. Taką decyzję podjął Wydział Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Badania w Łęcznej

Informacja dotarła do obu klubów w piątkowy wieczór. Jak udało się nam ustalić, decyzja wynika z faktu wprowadzenia reżimu sanitarnego na stadionie Górnika Łęczna z uwagi na udział pierwszej drużyny w rozgrywkach Fortuna 1 Liga oraz meczów Górnika w Ekstralidze kobiet i konieczności zminimalizowania ryzyka zarażenia się COVID-19 przez zawodników oraz

pracowników klubu. 10 sierpnia wszyscy w Łęcznej będą przechodzili badania na obecność koronawirusa.

Zaburzona praca

- Dostałem informację od prezesa klubu, iż mecz jest odwołany. Musieliśmy się do tego dostosować. Nie mieliśmy nic do powiedzenia. Żałuję, że nie powalczymy o punkty z Powiślakiem. To burzy nam pracę treningową. Będziemy musieli pięknego dnia w środku tygodnia spotkać się i zagrać. Nie wiemy, kiedy to nastąpi. Czekamy na nowy termin. Zdecyduje o tym Lubelski Związek Piłki Nożnej - mówi Sławomir Pogonowski, trener Górnika II.

Ostry trening

- Oficjalną informację o tym, że nie jedziemy do Łęcznej, otrzymałem w piątek o godz. 21. Rozumiem procedury w pierwszej lidze i nic nie zrobimy. Chcieliśmy grać, lecz to tylko życzenia. Długo musieliśmy czekać na granie i teraz znowu mamy przerwę. W dniu spotkania normalnie trenowaliśmy. Nie będą ćwiczyć ci, którzy mają drobne urazy. Inni będą ostro trenować - mówi Kamil Witkowski.

Prawie w komplecie z Orlećmi

Gdyby w weekend doszło do meczu, niezdolny do gry byłby Krystian Kobus i najprawdopo-

dobnie Sławomir Radzikowski. Na środowe starcie z Orlećmi Łuków powinni być gotowi. Wiadomo, że Adrian Dudkowski jest po poważnej kontuzji i będzie musiał pauzować przez długie miesiące.

NASTĘPNE KOLEJKI TYPUJE Sławomir Pogonowski, Górnik II

3. KOLEJKA

Sparta - Górnik II 0:1
Start - Opolanin 0:3
Powiślak - Orlecia 2:0
Lutnia - Lublinianka 1:1
Bizon - POM 0:1
Włodawianka - Huragan 0:1

4. KOLEJKA

Górnik II - Lutnia 1:0
Opolanin - POM 2:0
Huragan - Bizon 2:0

Orlecia - Sparta 3:1
Start - Powiślak 0:3

NASTĘPNE KOLEJKI TYPUJE Kamil Witkowski, Powiślak

3. KOLEJKA

Powiślak - Orlecia 4:1
Sparta - Górnik II 1:1
Start - Opolanin 1:2
Lutnia - Lublinianka 1:2
Bizon - POM 2:1
Włodawianka - Huragan 1:3

4. KOLEJKA

Start - Powiślak 1:3
Górnik II - Lutnia 2:1
Huragan - Bizon 3:1
Orlecia - Sparta 2:2

mp

Znamy pary pucharu

Z udziałem przedstawiciela GKS-u Abramów w siedzibie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie par III rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN w sezonie 2020/2021.

W sumie odbędzie się 10 spotkań. Dużo szczęścia mieli gracze POM-u Iskry Piotrowice, którzy zameldowali się w kolejnej rundzie ze względu na to, że w losowaniu wzięła udział nieparzysta ilość ekip. Pozostałe spotkania będą rozgrywane do wyłonienia zwycięzcy. Przy remisie w regulaminowym czasie gry wykonywane będą serie rzutów karnych.

Gospodarzami są zespoły wy-

stępujące w niższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2020/2021. W przypadku drużyn z tej samej klasy rozgrywkowej gospodarzami są ekipy występujące w wyższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2019/2020 lub sklasyfikowane na wyższym miejscu w tabeli danych rozgrywek w poprzednim sezonie.

IV runda Pucharu Polski odbędzie się 16 września (środa) o godz. 17:00. Spotkają się w niej zwycięzcy meczów III rundy, do których zostaną dołosowane zespoły z III ligi z terenu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej (okręg).

PARY III RUNDY PUCHARU POLSKI

(26.08., godz. 17:45)

Sokół Konopnica - Górnik II Łęczna
Wisła Anopol - Lublinianka Lublin
Orlecia Urzędów - Powiślak Końskowola
Wisła II Puławy - Granit Bychawa
GKS Abramów - KS Drzewce
LKS Poniatowa Wieś - Avia II Świdnik
Stal Poniatowa - Garbarnia Kurów
Błękit Cynców - Polesie Kock
Piaskovia Piaski - Świdniczanica
Świdnik Mały
Janowianka Janów Lubelski - Opolanin Opole Lubelskie
POM Iskra Piotrowice - wolny los

mp

Niezgoda zagra w finale

Wygraną 2:1 zakończył się mecz półfinałowy turnieju MLS is Back Tournament na Florydzie. Portland Timbers z Jarosławem Niezgodą w składzie pokonał 2:1 Philadelphię Union.

Wychowanek Opolanina Opole Lubelskie i były gracz Wisły Puławy wszedł na boisko w 56. minucie za Jeremiego Ebobisse'a. W drugim półfinale zagrają Orlando City SC i Minnesota United FC. Finał zostanie rozegrany 12 sierpnia w Bay Lake. Zwycięzca turnieju zapewni sobie awans do Ligi Mistrzów CONCACAF. Punkty uzyskane w ramach turnieju będą uwzględnione w tabeli sezonu zasadniczego MLS.



Zespół Jarosława Niezgody awansował do finału turnieju (fot. facebook.com/pg/portlandtimbers)

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Stal - Niemce 2:2
Polesie - Janów. 0:5
Piaskovia - Wisła II 4:3
Motor II - Garbarnia 4:3
Sokół - Orion 2:2
Stróża - Orlecia 2:1
Mazowsze - Avia II 1:2
Ruch - Tęcza 1:4

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Janowianka	1	3	5:0
2	Tęcza Bełżyce	1	3	4:1
3	Stal Poniatowa	1	3	3:0
4	Motor II Lublin	1	3	4:3
5	Piaskovia Piaski	1	3	4:3
6	LKS Stróża	1	3	2:1
7	Avia II Świdnik	1	3	2:1
8	Orion Niedrzwica	1	1	2:2
9	Sokół Konopnica	1	1	2:2
10	Wisła II Puławy	1	0	3:4
11	Garbarnia Kurów	1	0	3:4
12	Mazowsze Stężyca	1	0	1:2
13	Orlecia Urzędów	1	0	1:2
14	Ruch Ryki	1	0	1:4
15	GKS Niemce	1	0	0:3
16	Polesie Kock	1	0	0:5

NASTĘPNE KOLEJKI

(12.08., środa): GKS Niemce - Polesie (godz. 17:00), Garbarnia - Stal (godz. 18:00), Mazowsze - Wisła (godz. 17:00), Orion - Tęcza, Orlecia - Piaskovia, Janowianka - LKS Stróża, Sokół - Motor II, Ruch - Avia II.
(15/16.08): Polesie - Garbarnia (niedz., godz. 17:00), LKS Stróża - GKS Niemce (sob., godz. 11:00), Ruch - Wisła II (sob., godz. 17:00), Motor II - Orion, Piaskovia - Janowianka, Mazowsze - Orlecia, Tęcza - Avia II.

mp

KLASA - GR. I

PROGRAM 1. KOLEJKI

(15/16.08)

Sygnal - Gościeradów
Perła - Ruch
Unia - Stok
Potok - Stal II
Wisła J. - Wisła A.
Iskra - Płomień
Elżbieta - Sygnal
Kowalin - Poniatowa Wieś

mp

KLASA A - GR. II

PROGRAM 1. KOLEJKI

(15/16.08)

Żyrzyniak - Bogucin (sob., godz. 16:00)
Wodniak - Wawel (sob., godz. 11:00)
Wilki - GLKS Michów (niedz., godz. 11:00)
Gabarytt - Góra Puł. (niedz., godz. 12:00)
Serokomla - Orlecia (niedz., godz. 11:00)
Drzewce - Kadet (sob., godz. 14:00)
Draco - Amator (sob., godz. 14:00)
Skrobów - Hetman (niedz., godz. 18:00)

mp

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Udana inauguracja „Stalówki”



Stal Poniatowa na starcie sezonu 2020/2021. Żółto-niebiescy mierzą w awans do IV ligi

Udany premierowy mecz Stali Poniatowa w sezonie 2020/2021 w piłkarskiej lubelskiej klasie okręgowej. Podopieczni trenera Adriana Kowalskiego pokonali na własnym terenie GKS Niemce.

Początek spotkania nie ułożył się po myśli poniatowian, bo to GKS mocno zaatakował i stworzył sobie kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramki. Goście byli jednak nieskuteczni i z czasem też inicjatywę zaczęli przejmować żółto-niebiescy. Gospodarze udokumentowali swoją przewagę w 26 minucie gry, gdy na 1:0 trafił Hubert Poleszak, który skutecznie dobił strzał Piotra Stałęgi, wcześniej w pole karne z prawej strony dośrodkowywał Paweł Pikula. Warto podkreślić, że Poleszak trafiał także w dwóch ostatnich meczach Stali w Pucharze Polski na szczeblu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Debiutanckiego gola w ligowym meczu stali niedługo po przerwie strzelił młodzieżowiec Karol Łubkowski. Wykorzystał on podanie od Sylwestra Parady, który popisał się indywidualną akcją w polu karnym gości. Wynik w końcówce ustalił Poleszak, potwierdzając swoją dobrą formę strzelecką. Strzelec trzeciego gola odebrał piłkę obrońcy GKS-u, po czym wpakował ją do siatki drużyny z powiatu lubelskiego.

STAL PONIATOWA - GKS NIEMCE 3:0 (1:0)

Bramki: Poleszak 26', 79', Łubkowski 58'.

Stal: Rybarczyk - S. Węgorowski (82' Radziejewski), Poleszak, S. Pyda I (82' Wawer), Łubkowski, Sobkowicz (79' Żyszkiewicz), Pikula (87' Tadewicz), Stałęga, Parada (70' Sujka), Kucharczyk, S. Pyda II.

GKS: Lis - Snopkowski, Nalepa, Leszczyński, Czajka (46' Tatar), Majewski, Pusiak, Skrzypek (58' Grzegorzczak), Gutek (66' Stępiak), Ostrowski (75' Sidor), Samarczenko (85' Kępka).

Żółte kartki: Parada - Snopkowski, Tatar, Samarczenko, Majewski.

Dominik Smagała



Adrian Kowalski
trener Stali Poniatowa

3:0 to adekwatny wynik

Słabo weszliśmy w mecz, było mocno nerwowo. Popelniliśmy sporo błędów, ale na szczęście udało się nie stracić gola. Z czasem tworzyliśmy coraz więcej akcji. Ważne, że zagraлиśmy na zero z tyłu. Przy naszym systemie gry wiadomo, że my stworzymy sobie kilka sytuacji do zdobycia bramki. I tak też było. 3:0 to adekwatny wynik. GKS jednak niejednemu przeciwnikowi urwie punkty. Są dużo lepsi niż w poprzednim sezonie. Trochę dojrzelismy jako drużyna, w końcu potrafimy wypunktować rywala po jego błędach. Przy prowadzeniu dwiema bramkami zrobiłem kilka zmian, żeby ograniczyć ryzyko karetek i kontuzji. Możemy grać dużo lepiej, będziemy nad tym pracować



Robert Kozak
kierownik drużyny Stali

Początek rundy uznajemy za udany

Początek był dla GKS-u Niemce, nie układało nam się. Ciężkie były pierwsze minuty. To był pierwszy mecz, pojawił się stres. Tak było przez pierwszy kwadrans. Później strzeliliśmy gola, przejęliśmy inicjatywę i operowaliśmy więcej piłką. Było kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramki przed przerwą, ale nic nie wpadło. Druga połowa całkowicie była pod naszą kontrolą. Mieliśmy mnóstwo sytuacji bramkowych. Początek rundy uznajemy za udany



Hubert Poleszak zdobył w niedzielę dwie bramki. Wcześniej trafiał też w dwóch meczach Pucharu Polski

KADRA STALI PONIATOWA - SEZON 2020/2021

BRAMKARZE: Kacper Rybarczyk, Michał Amermajster, Michał Tomczyk, Seweryn Zarzycki.

OBRONCY: Sebastian Węgorowski, Jakub Węgorowski, Sebastian Pyda II, Rafał Kucharczyk, Paweł Pikula, Tomasz Kocharński, Jakub Tadewicz.

POMOCNICY: Konrad Gąsiorowski, Dawid Żyszkiewicz, Karol Sujka, Michał Radziejewski, Sebastian Pyda I, Krystian Sobkowicz, Karol Łubkowski, Karol Orłowski, Dominik Wójcik, Sebastian Wawer, Łukasz Bryk, Sylwester Parada.

NAPASTNICY: Piotr Stałęga, Hubert Poleszak, Wiktor Tkaczyk.

INTENSYWNE GRANIE

W 2 kolejce, w najbliższą środę (12 sierpnia) Stal zagra na wyjeździe z Garbarnią. Ekipa z Kurowa przegrała w pierwszym meczu sezonu na wyjeździe z rezerwami Motoru Lublin, ale wynik 3:4 wskazuje, że drużyna z powiatu puławskiego postawiła się faworytom. W niedzielę (16 sierpnia) żółto-niebiescy podejmą w Poniatowej Sokoła Konopnica, który w 1 kolejce zremisował 2:2 z Orionem Niedrzwica Duża.

TYPY ROBERTA KOZAKA

Garbarnia - Stal 0:3
Stal - Sokół 3:0

PIŁKA NOŻNA - SZKOLENIE MŁODZIEŻY

Akademia z brązową gwiazdką PZPN-u szuka talentów

Szkołka piłkarska Stali Poniatowa otrzymała brązową gwiazdkę w Certyfikacji Szkółek Piłkarskich PZPN. - Oznacza to, że gwarantujemy odpowiednią jakość szkolenia młodych piłkarzy - wyjaśnia Adrian Kowalski, koordynator Akademii. Klub prowadzi nabór do grup młodzieżowych.

Brązowa gwiazdka

Stal Poniatowa otrzymała na sezon 2020/2021 brązową gwiazdkę w Certyfikacji Szkółek Piłkarskich PZPN. Program Certyfikacji to projekt mający za zadanie podniesienie jakości szkolenia w szkołkach piłkarskich na terenie całej Polski. Szkołki piłkarskie zatwierdzone w programie muszą szkolić młodych adeptów piłkarskiego rzemiosła według wytycznych PZPN-u. W zamian za to, związek wspiera akademie finansowo i merytorycznie. Centrala przyznaje złote, srebrne lub brązowe gwiazdki w zależności od skali zaawansowania szkoły i zakresu jej działalności. W całym kraju przyznano 694 gwiazdki. W naszym województwie dwie złote, dziesięć srebrnych i 20 brązowych. Jedną z brązowych otrzymała właśnie Akademia Stali Poniatowa.

- Oznacza to, że pracujemy wg planu szkolenia wyznaczonego przez PZPN, a nasi trenerzy mają odpowiednie kwalifikacje. Cała nasza praca jest dokumentowana w systemie: ile treningów odbywa się danego dnia, co jest tematem danego treningu, co będzie używane do treningu, jaki jest konspekt zajęć, kto był obecny, dlaczego kogoś nie było itd. - wyjaśnia Adrian Kowalski, koordynator Akademii.

Program ma swoje kryteria, które klub musi spełnić przed otrzymaniem certyfikatu.

- Dotyczy one wielu aspektów funkcjonowania, m.in. infrastruktury, liczby i kwalifikacji trenerów, liczby grup dziecięcych czy dostosowania systemu pracy do określonego planu. Przeorganizowaliśmy naszą pracę, ale wyszło to na dobre. Teraz jest to usystematyzowane - dodaje trener poniatowskiego klubu.

Korzyści: finansowe i wizerunkowe

Z posiadaniem certyfikatu PZPN-u wiąże się konkretne korzyści. Klub otrzymuje wsparcie finansowe na prowadzenie szkoły dla młodzieży oraz m.in. materiały szkoleniowe.

- W związku z wyróżnieniem nasi trenerzy mają też więcej pracy. Dlatego część środków przeznaczamy na ich wynagrodzenia. Mamy też pieniądze na zakup sprzętu do treningów, opłacenie transportu na wyjazdy czy inne koszty organizacyjne - wymienia Adrian Kowalski.

Są też korzyści wizerunkowe. - Przyznanie nam brązowej gwiazdki oznacza, że gwarantujemy odpowiednią jakość szkolenia młodych piłkarzy, jesteśmy rekomendowani przez PZPN. Jesteśmy jedyną szkołką piłkarską z takim certyfikatem w powiecie opolskim i okolicy - podkreśla szkoleniowiec.

Certyfikat jest przyznany do końca czerwca 2021 roku. Akademia podlega kontroli przedstawicieli PZPN-u. Jeśli te wypadną negatywnie, szkołka straci wyróżnienie.

Szukają nowych Lewandowskich

Stal Poniatowa prowadzi ciągle nabór dzieci i młodzieży do swoich piłkarskich grup szkoleniowych.

„Zapraszamy wszystkich zainteresowanych dołączeniem do klubu na pierwsze bezpłatne treningi testowe. Po tych treningach zawodnik oraz rodzic otrzymają ocenę zwrotną predyspozycji piłkarskich oraz informację o możliwości dołączenia dziecka do jednej z naszych grup szkoleniowych. Przed przyjściem prosimy o kontakt z trenerem danego rocznika. Jednocześnie zapraszamy wszystkie chętne dzieci do naszej najmłodszej grupy naborowej” - zachęcają działacze klubu z Poniatowej.

SKONTAKTUJ SIĘ Z TRENEREM

Trampek Młodszy (rocznik 2007) - trener Paweł Skubis 509 803 216

Młodzik Starszy (rocznik 2008/2009) - trener Damian Chruściński 721 487 743

Orlik Starszy (rocznik 2010) - trener Rafał Cisak 663 576 184

Orlik Młodszy (rocznik 2011/2012) - trener Rafał Kucharczyk 609 970 155

Żak Młodszy (rocznik 2013/2014) - trener Jarek Grajper 506 798 438

Grupa naborowa Skrzat (rocznik 2015/2016) - trener Paweł Skubis 509 803 216

dsm

SKARB KIBICA KLASY OKRĘGOWEJ I KL. A

**GARBARNIA KURÓW**

Trener: Robert Mirosław
Prezes: Maciej Wiejak
Kierownik drużyny: Tomasz Góral
Masażysta: Paweł Michałek

BRAMKARZE

Jakub Baran, Konrad Pijas.

OBRÓŃCY

Kamil Kusyk, Przemysław Figiel, Krzysztof Sieklicki, Radosław Dados, Michał Złot, Sebastian Złot, Szymon Górecki, Aleksander Wąsik, Rafał Sołyga.

POMOCNICY

Paweł Dajos, Mateusz Gol, Karol Głowacki, Paweł Michalski, Paweł Wolszczak, Marcin Mazurkiewicz, Kacper Rukasz, Sebastian Chabros, Maksymilian Mrozek, Furkan Kaya, Kacper Lubisz.

NAPASTNICY

Mateusz Bieniek, Grzegorz Makaruk, Rafał Wałach, Robert Mirosław.

PRZYBYLI: Grzegorz Makaruk (Tytan Wisznice), Maksymilian Mrozek, Szymon Górecki, Sebastian Chabros (wszyscy z drużyny juniorów), Marcin Mazurkiewicz, Rafał Sołyga, Konrad Pijas (wszyscy z drużyny rezerw), Mateusz Gol (Widok Lublin), Radosław Dados (Lublinianka Lublin), Furkan Kaya (nowo zgłoszony).

ODESZLI: Paweł Stasiak (koniec kariery), Igor Promis (wyjazd za granicę), Damian Stelmach (koniec kariery), Maciej Dziak (Garbarnia II Kurów).

**WISŁA II PUŁAWY**

Trener: Robert Złotnik
Asystent trener: Piotr Grabarz
Prezes: Piotr Owczarzak
Kierownik drużyny: Stanisław Jasiocha

BRAMKARZE

Karol Pawłowski, Mateusz Miduch.

OBRÓŃCY

Kacper Pyska, Maks Łubek, Maciej

Soleniec, Jakub Korpysa, Jakub Kozak, Mateusz Drozd, Konrad Pyska, Dawid Sadurski, Bartosz Abramczyk, Dominik Surmacz, Przemysław Węgrzynek

POMOCNICY

Jakub Dymek, Mateusz Szot, Mateusz Krzyżński, Bartłomiej Nadziejka, Mikołaj Sobich, Michał Chabora, Antonio Corbo, Mateusz Biłos, Olivier Gębala, Aleksander Pionka, Jakub Figura

NAPASTNICY

Robert Szmigiel, Stefan Gołąb, Radosław Tosiak (*w drużynie mogą grać zawodnicy z pierwszego zespołu Wisły, którzy występują w III lidze).
ODESZLI: Arkadiusz Osiak (Bizon Jeleniec), Patryk Starak (Mazowsze Steżycza), Michał Capała (wyjazd za granicę), Dominik Kwiecień, Grzegorz Pałka (obaj Opolanin Opole Lubelskie), Karol Sujka (Stal Poniatowa), Jakub Pacocha (Stal Kraśnik).

**WAWEL WĄWOLNICA**

Trener: Radosław Gąsiorowski
Prezes: Magdalena Stefaniak

BRAMKARZE

Dominik Kolibski, Dawid Guzek.

OBRÓŃCY

Łukasz Gajkoś, Marcin Gajkoś, Maciej Gajkoś, Sebastian Kuzioła, Kacper Grelowski, Wojciech Stasiak, Mirosław Jakub, Piotr Kolibski, Dominik Radomski.

POMOCNICY

Radosław Siwiec, Wiktor Łuka, Adam Skulimowski, Damian Rukasz, Dominik Rukasz, Jakub Morawski, Mikołaj Rodzik, Konrad Rodzik, Michał Krajewski, Mateusz Jaruga, Wacław Kłoczek, Łukasz Rzeźnik.

NAPASTNICY

Łukasz Jaruga, Damian Banaszekiewicz, Grzegorz Kłoczek, Paweł Gąsiorowski.

PRZYBYLI: Dawid Guzek, Mateusz Jaruga, Sebastian Kuzioła (wszyscy KS Drzewce), Dominik Radomski (Wisła Puławy), Wacław

Kłoczek, Grzegorz Kłoczek (obaj wznowili treningi).

ODESZLI: Michał Pyśniak, Paweł Raczński, Sebastian Rukasz, Damian Dęga, Piotr Mrozek, Paweł Kruk, Krzysztof Turek, Jan Wilk (wszyscy Stacja Nałęczów).

**KS DRZEWCE**

Trener: Łukasz Giza

Prezes: Tomasz Panasiewicz

Asystent trenera: Jacek Dębiec

Kierownik drużyny: Piotr Bocian

BRAMKARZE

Dominik Banach, Maciej Zielonka, Kamil Bieniek, Łukasz Kuśmierz.

OBRÓŃCY

Mateusz Antoniak, Jacek Dębski, Daniel Krzysztozek, Mateusz Łakomy, Wojciech Plewiński, Grzegorz Żak.

POMOCNICY

Michał Chwiszczuk, Michał Dromlewski, Dominik Giziński, Daniel Kędra, Piotr Knap, Szymon Kowalczyk, Michał Kozak, Wojciech Łazeba, Adrian Muszyński, Maciej Pięta.

NAPASTNICY

Dawid Czerniec, Mateusz Kamola, Tomasz Panasiewicz, Marcin Paprocki, Dominik Szymanek.

PRZYBYLI: Łukasz Giza (Powiślak Końskowola), Mateusz Antoniak, Mateusz Łakomy, Daniel Krzysztozek, Maciej Pięta, Mateusz Kamola, Wojciech Łazeba (wszyscy Powiślak Końskowola), Łukasz Kuśmierz (Puławy), Dominik Szymanek (Wisła Puławy), Michał Chwiszczuk (Gryf Policzna), Daniel Kędra (Podlasie Biała Podlaska).

ODESZLI: Dariusz Gajda (trener), Sebastian Kuzioła (Wawel Wąwolnica), Adrian Gawdziel, Damian Kopeć (obaj Hetman Gołąb), Tomasz Guzek (trener, GLKS Michów), Mykola Durkalevych (Tur Milejów), Mateusz Nowak (Płomień Trzydnik Duży), Arkadiusz Kamiński (Zawisza Garbów), Kamil Kopeć (szuka klubu).

**ORŁY KAZIMIERZ**

Trener: Marcin Lewtak
Prezes: Ignacy Włodek
Kierownik drużyny: Dominik Fiuk

BRAMKARZE

Mateusz Karaś, Leszek Lis.

OBRÓŃCY

Michał Berliński, Michał Błaziak, Dawid Guzek, Kamil Lasota, Jakub Maciąg, Marcin Miturski, Amadeusz Żybura.

POMOCNICY

Jakub Bonecki, Bartłomiej Hemperek, Mateusz Hinz, Dawid Matyjaszek, Jakub Nachowicz, Bartosz Nogas, Tomasz Zawiaślak, Jacek Zyska.

NAPASTNICY

Karol Borowski, Damian Miroński.
PRZYBYLI: Kamil Lasota (Wisła Puławy), Jakub Bonecki (KS Góra Puławska), Dawid Guzek (wznowił treningi).

ODESZLI: Bartłomiej Rak (kontuzja), Paweł Bulzacki, Tomasz Bulzacki (obaj nie wznowili treningów).

**HETMAN GOŁĄB**

Trener: Jarosław Gowin
Prezes: Ireneusz Teper

BRAMKARZE

Sławomir Kurska, Mikołaj Warda.

OBRÓŃCY

Sebastian Cieniuszek, Konrad Bancierz, Michał Chabros, Łukasz Cybula, Jakub Kwiatek, Arkadiusz Szczypa, Patryk Smaga, Mikołaj Winiarczyk, Alan Kozak.

POMOCNICY

Krystian Kusał, Przemysław Gołdyn, Hubert Cybula, Rafał Warda, Franciszek Filipek, Przemysław Warda, Mateusz Majcher, Sławomir Kłys, Damian Dzido, Paweł Cienkowski, Bartłomiej Capała, Adrian Gawdziel (KS Drzewce).

NAPASTNICY

Hubert Wójcik, Damian Kopeć, Dawid Miazga, Robert Grzyb, Karol Korczak, Rafał Kamola, Maciej

Grobel.

PRZYBYLI: Damian Kopeć, Adrian Gawdziel, Sebastian Cieniuszek (wszyscy KS Drzewce), Alan Kozak, Przemysław Goldyn, Krystian Kusał, Bartłomiej Kurska (wszyscy Wisła Puławy).

ODESZLI: Krzysztof Rułka (nie wznowił treningów), Daniel Cienkowski, Marcin Wiraszka, Michał Zdunek (wszyscy Czarni Dęblin).

**ŻYRZYŃIAK ŻYRZYN**

Trener: Mariusz Abramczyk

Prezes: Zbigniew Kowalczyk

Kierownik drużyny: Kamil Łopatek

Fizjoterapeuta: Sebastian Drapała

BRAMKARZE

Mateusz Krawczyk, Bartłomiej Pecio.

OBRÓŃCY

Jacek Jastrzębski, Cezary Józwicki, Rafał Kapusta, Kamil Kapusta, Mateusz Kowalczyk, Łukasz Kozak, Damian Kozak, Kamil Wiak, Paweł Węgorek.

POMOCNICY

Damian Gołuch, Michał Grodek, Tomasz Kamola, Krzysztof Kamola, Krystian Kozak, Kamil Matras, Robert Opaliński, Artur Owczarzak, Mateusz Sułek, Rafał Wanicki, Cezary Wiejak, Mateusz Witosław, Piotr Zarychta.

NAPASTNICY

Karol Mikos, Kamil Wawer, Paweł Zajac, Bartłomiej Nowacki.

PRZYBYLI: Bartłomiej Nowacki (z drużyny juniorek), Paweł Węgorek (Wisła Puławy).

ODESZLI: -

**SEROKOMLA JANOWIEC**

Trener: Rafał Dryk
Prezes: Łukasz Skowyrza

BRAMKARZE

Jakub Niedziela.

OBRÓŃCY

Grzegorz Adamski, Jakub Borek, Szymon Ciupak, Paweł Dusiński,

Dariusz Dusiński, Wojciech Nowakowski, Adrian Rutkowski, Michał Stolarek, Kamil Wolski.

POMOCNICY

Wiktor Biernacki, Piotr Chojec, Szymon Jaśkowski, Karol Kilijanek, Kacper Kwasek, Oskar Leszczyński, Konrad Nowak, Karol Pękala, Bartłomiej Pyra, Bartosz Wiewiórka.

NAPASTNICY

Rafał Dryk, Albert Kuś, Piotr Łucjanek.

PRZYBYLI: Kamil Wolski (Puławy).

ODESZLI: -

**KS GÓRA PUŁAWSKA**

Trener: Michał Walendziak

Prezes: Antoni Pawłowicz

BRAMKARZE

Sławomir Szewczyk, Mateusz Świderski, Kacper Wichrowski.

OBRÓŃCY

Kamil Trochym, Mirosław Kurpiński, Dariusz Suszyński, Paweł Szymański, Radosław Wichrowski, Arkadiusz Zarychta, Kacper Kusio, Jarosław Kupczyk, Szymon Król.

POMOCNICY

Mariusz Moniuszko, Grzegorz Cybula, Gracjan Kułagowski, Damian Kułagowski, Mateusz Bonecki, Eryk Sosik, Jakub Zatorski, Szymon Przewłoka.

NAPASTNICY

Mateusz Próchniak, Paweł Czekaj, Dominik Chechelski, Wojciech Woźniak.

PRZYBYLI: Eryk Sosik (Wisła Puławy), Mateusz Próchniak (Powiślanka Lipsko), Jakub Zatorski, Jarosław Kupczyk, Szymon Król (wszyscy z drużyny juniorów), Kacper Kusio (Zwolenianka Zwolę).

ODESZLI: Kacper Urbanowicz, Mateusz Śliwka, Dawid Tyburcy, Radosław Kuna (wszyscy nie wznowili treningów), Jakub Bonecki (Orły Kazimierz), Daniel Jęzak (SKS Leokadiów).

mp

ROZMOWA Z Robertem Mirosławem, trenerem Garbarni Kurów

Chcemy się rozwijać, więc mierzymy wyżej

W O co zagra Garbarnia Kurów w tym sezonie?

- Gramy o lepszy wynik niż w poprzednich rozgrywkach. Chcielibyśmy wywalczyć jeszcze wyższą lokatę niż ósmą. Ponadto naszym celem jest ogrywanie młodych zawodników, jak również zyskiwanie szacunku u naszych kibiców.

W Czy masz do dyspozycji lepszy, czy słabszy zespół w porównaniu do poprzedniego sezonu?

- To zweryfikuje liga. Na pewno będzie brakować Pawła Stasiaka, który był ostoją naszej defensywy, jak również Igora Promisa. To świetny chłopak na boisku i w szatni. Pierwszy z nich ma żonę, a drugi narze-

czoną, które są piłkarkami ręcznymi. Obie odeszły z Perły Lublin. Paweł wyjechał do Szczecina, zaś Igor poleciał do Francji.

W Jak sądzisz, kto będzie faworytem Klasy Okręgowej?

- Moim zdaniem bardzo silne będą rezerwy Motoru Lublin. Wśród najlepszych drużyn powinny uplasować się: Stal Poniatowa oraz Janowianka Janów Lubelski.

W Ósme miejsce, jak rok temu brałbyś w ciemno, czy to trochę za mało?

- Chcemy się rozwijać, więc mierzymy wyżej. Jak będzie? Zobaczmy. Jeżeli będziemy szli po linii najmniejszego oporu to jaki sens

ma ta praca. Oczywiście, wszystko zweryfikuje boisko.

W Nowi gracze w Garbarni to...

- Trzej z nich to juniorzy, którzy będą stawiać pierwsze kroki w piłce seniorskiej. Bardzo w nich wierzę. Potencjał ma w tym kapitalna atmosfera panująca w szatni. Mam nadzieję, że szybko się odnajdą w poważniejszym futbolu. Fajny wzmocnieniem jest Grzegorz Makaruk. Jeżeli chodzi o Furtana Kayę to ma duży potencjał techniczny. Zawodnik urodzony w Turcji musi pracować nad taktyką. Przy okazji chciałbym podziękować Bartoszowi Stępniewowi za nowe i piękne stroje.

mp

ROZMOWA Z Piotrem Grabarzem, asystentem trenera w Wiśle II Puławy

Chcemy ogrywać młodzież

W Jaki stawiacie przed sobą cel?

- Wisła będzie grała po to, by ogrywać młodych zawodników. W kadrze mamy graczy z rocznika 2004, a piłkarze o rok młodszy już dobijają się do naszego zespołu, przy czym prezentują bardzo wysokie umiejętności. Generalnie chodzi o to, żeby ogrywać młodych zawodników, którzy mają w perspektywie granie w pierwszym zespole, który występuje w trzeciej lidze.

W Skład jest bardzo młodziutki...

- Mimo że zawodnicy, którzy od nas odeszli nie zostali w zespole pierwszej drużyny to zespoły,

które teraz prezentują, występują w wyższych ligach niż Klasa Okręgowa. To pokazuje, że nasza praca zmierza w dobrym kierunku.

W Jak często będziecie korzystać z zawodników z pierwszego zespołu?

- Jeżeli będzie taka możliwość, to dlaczego mamy tego nie robić? Zespół rezerwy skonstruowany jest tak, żeby wprowadzać młodych zawodników, jednocześnie pozostawiać w rytmie meczowym zawodników z pierwszej drużyny, więc jeżeli pojawi się szansa, to chcemy korzystać z usług zawodników pierwszego zespołu.

mp



Gmina
WilkówGmina
KarczmiskaGmina
Łaziska

Potrzebne były dwie długie przerwy, aby wypracować kompromis

Wojenka wójta z przewodniczącym na nocnych obradach

Wójt gminy Karczmiska „znokautował” przewodniczącego, przewodniczący wójta. A poszło o pieniądze od Morawieckiego. Radni sami podzielili kasę, wójtowi nie do końca to się spodobało.

**Janusz Goliszek,**

wójt gminy Karczmiska

Ta sesja została zwołana niezgodnie z obowiązującym prawem. Przewodniczący nie ma prawa zwoływania sesji na swój wniosek

**Jacek Nowaczek,**

przewodniczący Rady Gminy w Karczmiskach

Po raz drugi zwołuję sesję nadzwyczajną na podstawie tego samego artykułu i ustępu, w tym samym trybie. I tamtym razem nikt nie miał nic przeciwko, a teraz okazuje się, że coś jest nie tak?

Ostatnia sesja Rady Gminy w Karczmiskach przejdzie zapewne do historii. Ale chlubą dla samorządu na pewno nie będzie.

A to za sprawą całej otoczki związanej z jej zwołaniem. Zaskoczyła nie tylko godzina zwołania – 19 i jej zakończenia – 22.30, ale również sam przebieg. I to, jak „okładali” się wójt i przewodniczący.

Przewodniczący zwołał sesję i wójt też

- Ja się wstydzę za siebie i za pana wójta – przyznał publicznie Jacek Nowaczek, przewodniczący Rady Gminy Karczmiska, który 30 lipca zwołał sesję nadzwyczajną.

Jak się okazało, tego samego dnia zrobił to również wójt. Sprawa do załatwienia była pilna. Starosta opolski poprosił władze gminy Karczmiska, aby określiły się, czy udzielą wsparcia finansowego powiatowi do planowanej przebudowy siedmiu kilometrów dróg powiatowych, biegnących przez Zaborze i Słotwiny, czy też nie. I na odpowiedź dał czas do końca lipca.

Sesja odbyła się dzień później. Przewodniczący otwierał ją dwukrotnie. Pierwszy raz na podstawie swojego zawiadomienia.

- Sesja została zwołana pomimo tego, że wójt nie przygotował projektów uchwał, o które wnioskowała do wójta komisja budżetu, a także ja sam – wytknął na wstępie wójtowi przewodniczący Rady Gminy Karczmiska.

Jeden dotyczyć miał udzielenia 930 tys. zł pomocy finansowej dla powiatu na przebudowę dwóch dróg, a drugi zabezpieczenia środków pochodzących z Funduszu Inwestycji Samorządowych na realizację zadań inwestycyjnych na terenie gminy. Chodziło o 535 tys. zł, które radni chcieli rozdzielić na budowę dróg w miejscowościach:

Uściąż, Głusko Duże i Głusko Małe, Wolica, Wolica Kolonia, Zagajdzie oraz budowę chodnika w Karczmiskach Drugich.

Mimo to przewodniczący zwołał sesję. Ale do przygotowanego porządku obrad nie dołączył wszystkich projektów uchwał. Radni dostali je dopiero przed rozpoczęciem obrad.

- Żeby Rada Gminy miała możliwość wywiązania się ze wskazanego przez starostę terminu do podjęcia uchwały, moim zdaniem nie było innej możliwości na tamtą chwilę, czyli trybu i okoliczności zwołania sesji. Dlatego radni nie otrzymali projektów uchwał – tłumaczył się Jacek Nowaczek, który przyparty do muru przez wójta, przyznał, że zwołał sesję na swój wniosek.

Wójt: Sesja zwołana niezgodnie z prawem

I za to wypunktował go wójt, który kwestionował podstawę prawną zwołania sesji.

- Ta sesja została zwołana niezgodnie z obowiązującym prawem. Przewodniczący nie ma prawa zwoływania sesji na swój wniosek – łajał Nowaczka Goliszek.

Przepisy mówią jasno. Sesję nadzwyczajną przewodniczący ma obowiązek zwołać tylko w dwóch przypadkach, gdy wniosek o jej zwołanie złoży wójt lub czterech radnych. A radni wraz z zawiadomieniem mają dostać projekty uchwał.

A te, które wójt i radni dostali chwilę przed rozpoczęciem sesji – zdaniem wójta – łamią wszelkie reguły obowiązujące prawem.

Zarzuty te przewodniczący Rady Gminy Karczmiska przyjął z zaskoczeniem.

- Po raz drugi zwołuję sesję nadzwyczajną na podstawie tego samego artykułu i ustępu, w tym samym trybie. I tamtym razem (przyp. 21 kwietnia) nikt

nie miał nic przeciwko, a teraz okazuje się, że coś jest nie tak? – pytał Jacek Nowaczek i zapewniał, że nie zrobił tego świadomie. I apelował, aby sprawę pozostawić do rozstrzygnięcia nadzorowi prawnemu wojewody, który kontroluje, czy podjęte przez radnych uchwały są zgodne z prawem.

Przewodniczący wypowiedź wójta nazwał kolejnym zmasowanym atakiem na jego osobę.

- Czy ja robię coś nie tak? Zebraliśmy się, aby podjąć kilka uchwał dla dobra społeczeństwa, to po raz kolejny jest atak w osobę przewodniczącego Rady Gminy, bo tu w tym wszystkim chodzi o zdyskredytowanie osoby przewodniczącego – nie krył oburzenia Nowaczek.

W jego obronie stanął wiceprzewodniczący.

- Wszyscy siedzący na tej sali wiemy, dlaczego to kwestionujemy – stwierdził tajemniczo Marcin Jarosz. Co konkretnie miał na myśli?

- Biorąc udział w Komisji Budżetu i spotkaniu radnych Rady Gminy i radnych Rady Powiatu z wójtem w sprawie wypracowania stanowiska dotyczącego udzielenia pomocy powiatowi na realizację zadań na naszym terenie, odniosłem wrażenie pewnej niechęci ze strony wójta gminy do tych inwestycji. Na każdym z tych spotkań wykazywano pewną niechęć dotyczącą wysokości partycypowania w kosztach przez naszą gminę tj. 50 procent wkładu własnego powiatu – wyjaśniał nam już po sesji wiceprzewodniczący Jarosz.

- Takie zasady uchwaliła Rada Powiatu i one są takie same dla wszystkich gmin. Należy się cieszyć, że za nie cały milion złotych, po przetargu może być mniej, wybudujemy prawie 7 km infrastruktury drogowej na północnym terenie naszej gminy, gdzie do tej pory

ta część gminy była zapomniana przez władzę powiatu – podkreślał.

Przewodniczący: Projekt uchwał wójta niezgodny z wnioskiem komisji

Słownego sporu na sesji nie było końca. Przewodniczący zarzucił wójtowi, że nie udzielił radzie niezbędnej pomocy. A projekt uchwały, który przygotował wójt, był niezgodny z wnioskiem komisji budżetu.

- O co w tym wszystkim chodzi? Chce się pomóc, ale nie chce się pomóc – taka jest prawda – oznajmił Nowaczek. Wójt Goliszek też nie odpuszczał. Wnioskował do przewodniczącego o zmianę porządku obrad. Chciał, aby sesja przebiegała według przygotowanego przez niego porządku i radni dyskutowali nad przygotowanym tylko przez niego projektem uchwały.

W tej sytuacji przewodniczący zarządził pięciominutową przerwę. Ale wydłużyła się ona do 25 minut. Po przerwie Nowaczek atakował dalej wójta.

- To jak to jest? Czyli z porządkiem obrad pana wójta i podstawą prawną, którą podała przewodniczący, sesja jest zgodna z prawem. A już ta sesja, którą zwołał przewodniczący, jest niezgodna z prawem. Coś tu jest nie tak, jak powinno być – głośno myślał przewodniczący Rady Gminy Karczmiska.

Wójt nie wytrzymał.

- Proszę nie oskarżać nas o łamanie prawa. Nigdy nie łamałem prawa, przygotowując się do sesji i uczestnicząc w sesji, proponując projekty uchwał, czy wypowiadając się formalnie – oświadczył Janusz Goliszek.

Na zarzut dotyczący nieprzygotowania projektu uchwały zgodnie z wnioskiem komisji wójt stwierdził, iż wniosek komisji nie oznacza, że w ciągu

dwóch dni na taki wniosek należy uchwałę przygotować.

Przewodniczący też uderzył się w pierś. Zapewniał, że uderzył się w pierś. Zapewniał, że zwołując sesję na swój wniosek, nie zrobił tego w sposób zamierzony.

Przewodniczący ustępuje wójtowi

Zanim przewodniczący Nowaczek zarządził drugą przerwę, która miała doprowadzić do kompromisu, zwołał kolejną sesję. Już zgodnie z prawem, na wniosek wójta i z jego porządkiem obrad. Po czym zamknął sesję zwołaną przez siebie.

Kolejne obrady rozpoczęły się dobre 50 minut później. Konsensus nastąpił połowicznie. Wiceprzewodniczący Jarosz chciał wprowadzić zmiany do porządku obrad zaproponowanego przez wójta, ale ten się kategorycznie nie zgodził.

- Projekt tej uchwały nie został skonsultowany od strony formalno-prawnej – uznał wójt.

Chodziło o poddanie pod głosowanie uchwały dotyczącej zabezpieczenia 535 tys. zł pochodzących z Funduszu Inwestycji Samorządowych na budowę dróg w miejscowościach Uściąż, Głusko Duże i Głusko Małe, Wolica, Wolica Kolonia, Zagajdzie i chodnik w Karczmiskach Drugich.

Ostatecznie radni debatowali nad projektem uchwały przygotowanym przez wójta. Ale i w nim dostrzeżone zostały braki formalne. W projekcie zabrakło zapisu, że wykonanie uchwały powierza się wójtowi gminy. Po wprowadzeniu poprawki, uchwała wójta została przyjęta jednogłośnie.

Ostatecznie gmina Karczmiska przed północą zadeklarowała wsparcie finansowe dla powiatu na przebudowę dróg w Zaborzu i Słotwinach.

Jechał zygzakiem przed policjantami

Mieszkańcowi gminy Wilków wysłała bokiem ostatnia przejażdżka rowerem. Pijany jak bela 41-latek przewrócił się na oczach policjantów. Całe zajście miało miejsce w Zastowie Polanowskim.

Mimo wszystko funkcjonariusze ruszyli na pomoc poszkodowanemu, choć chwilę wcześniej zauważyli, że jego rower ciągle zmienia kierunek jazdy. W pewnym momencie rowerzysta stracił równowagę i przewrócił się na drogę.

41-latek wyszedł z opresji bez szwanku. Nic poważnego mu się nie stało. Policjanci wyczuli od niego jednak woń alkoholu. Gdy dmuchał w alkomat, urządzenie wykazało ponad trzy promile w wydychanym powietrzu.

Teraz z jazdy na „podwójnym gazie” mieszkaniec gminy Wilków będzie tłumaczył się w sądzie.

- Ten przypadek powinien być dla wszystkich przestrogą, że nietrzeźwa jazda na rowerze może powodować poważne zdrowotne i prawne konsekwencje – ostrzega rzeczniczka opolskiej policji i apeluje do rowerzystów o trzeźwą i odpowiedzialną jazdę.

(ja)

Rolniku, akcyza czeka

Warto się pośpieszyć. Tylko do końca sierpnia rolnicy mogą ubiegać się o zwrot części pieniędzy, jakie wydali na zakup paliwa przeznaczanego do produkcji rolnej.

Przypominamy, żeby dostać zwrot, trzeba złożyć do wójta odpowiedni wniosek oraz dołączyć kopie faktur potwierdzających, że olej napędowy kupiliśmy. Gotówkę otrzymamy w październiku, 100 zł na każdy hektar oraz 30 zł za każdą sztukę bydła.

Agnieszka Ciekot

(ja)

Gmina
Józefów nad WisłąGmina
ChodelGmina
Poniatowa

- Droga powiatowa woła o pomstę do nieba - narzekają mieszkańcy

Z Dębniaka do Popowa jeżdżą z duszą na ramieniu

Zarośnięte pobocza stwarzają zagrożenia. Podobnie, jak i zarośnięte trawą kamienie przy drodze, a ostatnio wkopane metalowe słupki, na których można uszkodzić samochód.

Po takiej gruntowej drodze muszą jeździć codziennie rolnicy z Dębniaka w gminie Józefów nad Wisłą oraz ci, którzy chcą dotrzeć do pracy, na zakupy lub zabiegi rehabilitacyjne w Świeciechowie (gm. Annopol).

Zdaniem mieszkańców droga ma charakter strategiczny.

- Nie jeżdżą nią mieszkańcy tylko naszej wsi, ale sześciu, siedmiu sołectw gminy. I asfalt naprawdę by nam się przydał na tym ponad dwukilometrowym odcinku – mówi Irena Guściora, sołtys wsi Dębika.



Ustawionymi nielegalnie słupkami w drodze z Dębniaka do Popowa zajmie się policja

„Na każdym kroku czyha niebezpieczeństwo”

- Ta droga to jest jedna wielka porażka – mówi nam pani Jadwiga, która zwróciła się z prośbą do nas o interwencję, gdyż, jak twierdzi, pisma kierowane do zarządcy drogi nie skutkują.

- Z tą drogą powiat nic nie robi. Interesują się nią jedynie do przystanku, dokąd wylany jest asfalt. A dalej to tylko tyle, że na wiosnę przyjadą

drogowcy i zasypią kamieniami po wstałe wyboje po zimie – twierdzi.

Pokonać obecnie trasę z Dębniaka do Popowa łatwo nie jest. W okresie intensywnych prac polowych, ruch na gruntówce jest dość spory.

- Praktycznie na każdym kroku czyha na kierowców jakieś niebezpieczeństwo – mówi.

Przy drodze co kawałek leży jakiś niewidoczny kamień. Niewidoczny, bo zarośnięty trawą. Nie jeden kie-

rowca uszkodził już samochód.

- Drogowcy nigdy nie wykosili tego pobocza tak, aby te kamienie były widoczne. Osoby, które wiedzą, że tam są kamienie, starają się tak jechać, aby nie uszkodzić auta, ale nie każdy o nich wie – przyznaje nasza Czytelniczka.

Poruszanie się po tej drodze nie ułatwiają też rosnące przy drodze drzewa, które dość mocno ograniczają widoczność, szczególnie na

zakrętach.

- Nie widać, co jedzie z naprzeciwka. Jest wąziutko. Jak ustępuje jeden drugiemu drogi, to samochody są porysowane przez gałęzie – opowiada.

I jakby tego było mało, to w ostatnim czasie w szewską pasję wprawił praktycznie całą wieś jeden z mieszkańców, który ponad tydzień temu wkopał na drodze dwa metalowe słupki.

- Nie możemy sobie z nim pora-

zić. Cała wieś buntuje się wobec tych działań, bo jedna osoba zatruwa życie wielu innym mieszkańcom. Stawia słupy po to, żeby ludzie nie mogli dojechać do pól i wykosić zboża – przyznaje sołtys wsi Dębniak.

Słupy mają zabezpieczać sad śliwkowy przed niszczeniem przez kombajny.

- Te słupki są ustawione między dwoma zakrętami, co stwarza dodatkowe niebezpieczeństwo – dodaje pani Jadwiga.

Na modernizację trzeba poczekać

Z zastrzeżeniami naszej Czytelniczki dotyczącymi drogi Dębniak - Popów zwróciliśmy się do właściciela drogi, czyli Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim. Otrzymałiśmy odpowiedź drogą mejlową.

Dyrektor zapewnia, że remonty częściowe polegające na wysypywaniu kruszywa kamiennego na tej drodze wykonywane były w lipcu br. A koszenie poboczy jest systematycznie wykonywane w ramach bieżącego utrzymania dróg.

Podjęte zostały też kroki w związku z ustawieniem metalowych słupków przez jednego z rolników.

- Sprawa związana z nielegalnie ustawionymi słupkami metalowymi

w skrajni drogi powiatowej.

Popów - Dębniak została przekazana do Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim - informuje Radosław Śpiewak, szef ZDP w Opolu Lubelskim.

Na szybką przebudowę tej drogi nie ma co liczyć. Właściciel nie robi żadnej nadziei. Wszystko rozbija się o pieniądze, których ZDP na ten cel nie ma. Dyrektor inwestycji tej nie mówi jednak nie.

- W latach następnych przebudowa drogi może zostać zrealizowana we współpracy z pozostałymi jednostkami zainteresowanymi tj. gminą Józefów nad Wisłą – zaznacza Śpiewak.

O tym, czy na drodze Dębniak - Popów pojawi się asfalt, zdecyduje Rada Powiatu. Bo to radni muszą zabezpieczyć w budżecie pieniądze na ten cel.

- Jeżeli kiedyś byłoby jakieś środki, to możemy się zastanowić nad modernizacją tej drogi – przyznaje Dariusz Piotrowski, starosta opolski. - Póki co od dwóch lat staramy się remontować i przebudowywać główne szlaki komunikacyjne, które przez 20 lat nie były remontowane – dodaje.

Agnieszka Ciekot

Zamknęli przedszkole i oddziały przedszkolne na cztery spusty

Inne gminy, wprowadzając dyżury w przedszkolach, potrafiły zrobić ukłon w stronę pracujących rodziców, którzy w wakacje nie mieli z kim zostawić swoich pociech. Gmina Chodel zrobić tego nie potrafiła.

Pan Sylwester ma dziecko w wieku przedszkolnym. Ale w wakacje miał problem z wysłaniem córki do przedszkola w Chodlu. Placówka została zamknięta, choć zgodnie z jej ramowym planem pracy w jeden wakacyjny miesiąc powinna być czynna. Zamknięte były też dwa oddziały przedszkolne działające w szkołach w Granicach i Ratoszynie.

Mieszkaniec: To jest łamanie ustawy

- To jest lekceważenie mieszkańców, żeby na taką średnią gminę nie było jednego oddziału przedszkolnego czynnego w wakacje – krytykuje zaistniałą sytuację Sylwester Dziwulski z Chodla, który pojawił się na ostatniej sesji Rady Gminy, aby zwrócić radnym uwagę na problem i w przyszłości nie dopuścić do podobnej sytuacji.

- I nie chodzi mi o sam Chodel. Bo tu może rodzice sobie jakoś poradzić. Ale nie chce mi się wierzyć, że w regionach takich jak Granice czy Ratoszynie nie ma takiego problemu. Teraz, gdy trwa największy sezon zbiorów, ci ludzie muszą te dzieci wyciągać w pole. No chyba, że mają rodziny, czy wynajmowanie. Ale nie każdy ma możliwości finansowe – zaznacza.

Mieszkaniec Chodla zarzuca dyrektorowi miejscowej podsta-

wówki i przedszkola, że rozpytywanie wśród rodziców, czy są zainteresowani posłaniem dziecka w wakacje do przedszkola, zrobione zostało w taki sposób, żeby nikt nie chciał tych dzieci wysłać.

- Nie rozpytano wszystkich rodziców. Zrobiono jedynie rozeznanie wśród trzech – pięciu rodzin, które w ostatnim czasie wysyłały dzieci do przedszkola. I ustalono, że liczba dzieci zainteresowanych zajęciami w wakacje jest niewystarczająca – twierdzi.

Dziwulski zarzucał też łamanie ustawy.

- Na początku mówiono, że przedszkole będzie zamknięte, bo są wakacje, będą remonty. To jest jawne łamanie ustawy. Przedszkole ma pracować 12 miesięcy. Tak jest zapisane w ustawie. I żadne statuty, ustalenia wójta, dyrektora czy rady nie mają tutaj mocy. Nadzernym aktem prawa jest ustawa – przypominał władzom gminy mieszkaniec, którego sytu-

acja zmusiła do wozienia dziecka do prywatnego przedszkola w Bełżycach.

Wójt: Nie było chętnych

Wójt zapewniał radnych, że sytuacja, jaka zaistniała, nie jest efektem złej woli dyrektorów czy jego samego, tylko decyzji rodziców, z którymi dyrektorzy konsultowali tę kwestię, gdy zniesiona została część obostrzeń epidemiologicznych związanych z pandemią i przedszkola mogły zostać otwarte na nowo.

- W Granicach nie było ani jednego dziecka zainteresowanego udziałem w zajęciach przedszkolnych. Taka sama sytuacja jest w Ratoszynie. Nikt nie zadeklarował się, że puści swoje dziecko do oddziału przedszkolnego – mówił Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel.

W Chodlu chętni jednak byli. - Na początku zadeklarowało się

około 12 osób, w zajęciach uczestniczyło osiem, później sześć. Na okres wakacyjny zadeklarowało się trójka dzieci na około 150 wszystkich – podał.

Ostatecznie i ta trójka się wykruszyła.

Inni poradzili sobie

Rodzice dzieci mieszkających w gminie Opole Lubelskie takiego problemu, jak ci z Chodla, nie mają. Władze gminy wydały zarządzenie, w którym ustalone zostały terminy pracy przedszkola i oddziałów przedszkolnych w miesiącach wakacyjnych.

- Mimo iż przepisy mówią, że przedszkole pracuje cały rok, z wyjątkiem przerw ustalonych z organem prowadzącym, to zasada jest taka, że gminy takie przerwy ustalają w okresie wakacji – podkreśla Janusz Gąsior, dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Opolu Lubelskim.

I zazwyczaj ta przerwa trwa miesiąc. Podczas niej nauczyciele wykorzystują urlop, a w obiekcie wykonywane są konieczne prace remontowe.

- W tym roku z racji sytuacji związanej z pandemią mamy inną specyfikę działania, ale tak dyrektorzy, jak i nauczyciele stanęli na wysokości zadania i zapewnili opiekę dzieciom – przyznaje.

W oddziałach szkolnych (SP nr 1 i SP nr 2 w Opolu Lubelskim) przerwy zostały ustalone w lipcu lub sierpniu, naprzemiennie. Jak jeden oddział przedszkolny pracuje, to drugi jest zamknięty. Tylko w Przedszkolu Miejskim w Opolu Lubelskim wakacyjnej przerwy nie ma. Placówka czynna jest codziennie od 6.30 do 16.30. Pracuje połowa załogi, druga połowa wykorzystuje urlopy. Dzięki temu dzieci mają zapewnioną opiekę przez całe wakacje.

Agnieszka Ciekot



Dziś czwarta część listy przedsiębiorców z powiatu opolskiego, którzy otrzymali niskoprocentową pożyczkę w ramach Tarczy Antykryzysowej

Państwo daje pożyczki, przedsiębiorcy chętnie biorą

Blisko dwa tysiące wniosków wpłynęło już do Powiatowego Urzędu Pracy w Opolu Lubelskim od przedsiębiorców działających na terenie naszego powiatu zainteresowanych otrzymaniem pożyczki. Chodzi o słynne 5 tys. zł na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, które może zostać umorzone. Taką pomoc dla mikroprzedsiębiorców oferuje rząd w ramach tarczy antykryzysowej. Sprawdź, kto niskoprocentową pożyczkę otrzymał.

Pożyczka na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla mikroprzedsiębiorcy (art. 15zzd)		
Lp.	Nazwa wnioskodawcy	Kwota wypłaty
436.	Krzysztof Osuch	5 000,00
437.	„RONDO” H. ŁYJAK	5 000,00
438.	Gabinet Prywatny Specjalistyczny Krystyna Ciszewska	5 000,00
439.	Boruch Damian PPUH PIONIER	5 000,00
440.	ELKONTECH KONRAD CZARNECKI	5 000,00
441.	Justyna Gozdur	5 000,00
442.	Anna Olszowy	5 000,00
443.	FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA MARKOS BOŻENA KOBIAŁKA	5 000,00
444.	Elżbieta PIŚLULA Sklep Spożywczo-Przemysłowy „Kasia”.	5 000,00
445.	OSK ZBIGNIEW MAGIEŁDA MZ-MOT	5 000,00
446.	Gabinet Stomatologiczny Agnieszka Kuchta	5 000,00
447.	Marcin Iwan Fotografia Ślubna i Okolicznościowa	5 000,00
448.	USŁUGI MECHANICZNE DARIUSZ SZABAT	5 000,00
449.	JAROSŁAW SZABAT	5 000,00
450.	Konrad Bielecki	5 000,00
451.	AGNIESZKA GRUDZIŃ	5 000,00
452.	ATHOS CONSULTING JERZY ATHANASIADIS	5 000,00
453.	MIROSLAW PYDA	5 000,00
454.	Mariusz Freda FREMAR	5 000,00
455.	PROBATUS ANNA ZAWADZKA WYROŚLIĄK	5 000,00
456.	Usługi Ślusarsko-Spawalnictwe Tomasz Jędrasik	5 000,00
457.	MATYSIAK TADEUSZ	5 000,00
458.	AP-BUD Katarzyna Pietras	5 000,00
459.	Agro-MAX Cezary Misalski	5 000,00
460.	TANIA ODZIEŻ BARBARA ROLA	5 000,00
461.	PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO USŁUGOWE MAGDALENA URBAN	5 000,00
462.	Michał Burek „BURHAUS”	5 000,00

463.	MarBud Marcin Małogłowski	5 000,00
464.	STAWOMIR SZYKUŁA	5 000,00
465.	Tom-Tynk Tomasz Kuchta	5 000,00
466.	Rolniczy Dom towarowy Waldemar Świątkowski	5 000,00
467.	FHU Sławomir Kutyna	5 000,00
468.	Kancelaria Prawnicza Paweł Goral Radca Prawny	5 000,00
469.	KWIACIARNIA NIEZAPOMINAJKA Barbara Maciąg	5 000,00
470.	MK-BRUK Maciej Kołodziej	5 000,00
471.	Zakład Usługowo-Handlowy Adam Zyska	5 000,00
472.	Leokadia Zyska Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe	5 000,00
473.	Michał Flasiński	5 000,00
474.	SKLEP WIELOBRANŻOWY AMERS Kutyna Teresa	5 000,00
475.	ANDRZEJ SOROKA	5 000,00
476.	„GREEN LAND” ZPH -JOANNA MAJ	5 000,00
477.	KANCELARIA ADWOKACKA EMIL ROMANIUK ADWOKAT	5 000,00
478.	GRZEGORZ EJCHLER FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA	5 000,00
479.	JAMA SPOŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	5 000,00
480.	KSJ-KLIMA Jarosław Wójtowicz FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA	5 000,00
481.	Bożena Jurkowska	5 000,00
482.	GABINET PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNY EMPIRIA MAGDALENA MYŚZAK	5 000,00
483.	Usługi Hydrauliczno-Solarne Grzegorz Dobrowolski	5 000,00
484.	Aleksandra Piłat	5 000,00
485.	Marcin Ceran	5 000,00
486.	Usługi asenizacyjne Łukasz Bednarz	5 000,00
487.	lek. med. HUBERT DACKA	5 000,00
488.	METAL-SPAW DAMIAN PODKOŹIŃSKI	5 000,00
489.	Montaż Szklarni Holenderskich Piotr Freda	5 000,00
490.	TRAFIK PIOTR GIZA	5 000,00
491.	NORTH-CHŁÓD Naprawa sprzętu AGD, montaż urządzeń chłodniczych	5 000,00
492.	Wiesław Stachyra Zakład Mechaniki Ogólnej „Farmer”	5 000,00
493.	„STOLAR” Roman Ciupak	5 000,00
494.	Jarosław Kancik-AUTO CENTRUM	5 000,00
495.	Katarzyna Stateczna Usługowy Zakład Fryzjerski	5 000,00
496.	Andrzej Rogucki	5 000,00
497.	KATARZYNA BARTNIK SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY „BARTEK”	5 000,00
498.	Zbigniew Mańkowski Usługi Spawalnictwa i Monterskie „Zbyszek”	5 000,00
499.	Przemysław Borowski	5 000,00
500.	Prywatne Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe Konrad Jarecki	5 000,00
501.	SOLARIS MARCIN CHĘĆ	5 000,00
502.	POPIOLEK JAROSŁAW	5 000,00

503.	Marcin Popiołek	5 000,00
504.	KRZYSZTOF WITEK AUTO HANDEL	5 000,00
505.	„DAKO” S.C. JREKAS P.OSUCH	5 000,00
506.	Paweł Sukiennik Usługi Remontowo-Budowlane	5 000,00
507.	EDEX - EDIR EDWARD BIELECKI	5 000,00
508.	MAŁGORZATA MYŚZKA Usługi Ślusarsko - Spawalnictwa	5 000,00
509.	P.H.U. PKTRANS Krzysztof Pawłowski	5 000,00
510.	Grzegorz Czaja	5 000,00
511.	Stawa Tomasz Artykuły Gospodarstwa Domowego w Opolu Lub.	5 000,00
512.	Praktyka Pielęgniarska Małgorzata Borc	5 000,00
513.	INTERBUD GRZEGORZ WDOWIAK	5 000,00
514.	PRAKTYKA SPECJALISTYCZNA - LEK. MED. DOROTA MAJ	5 000,00
515.	IWONA PIETRON	5 000,00
516.	Kancelaria Notarialna notariusz Zbigniew Gołofit	5 000,00
517.	AJTI LAB Andrzej Topolski	5 000,00
518.	NINA KOMOROWSKA	5 000,00
519.	USŁUGI TECHNICZNE W BUDOWNICTWIE ELŻBIETA PIŁAT	5 000,00
520.	Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Dziechciarz Aneta	5 000,00
521.	„OKEJ” Sp. Z O. O.	5 000,00
522.	B & M Kamil Szafran	5 000,00
523.	RENO-ART Arkadiusz Basiakowski	5 000,00
524.	Beata Zegarska	5 000,00
525.	RENDOM Grzegorz Kutyna	5 000,00
526.	Kamil Jędrasik	5 000,00
527.	TESA Teresa Filiks	5 000,00
528.	BHPOŻ Lider Justyna Michalczyk	5 000,00
529.	MAJ- MAR Majewska Elżbieta	5 000,00
530.	JĘDRASIK RAFAŁ	5 000,00
531.	KFD Karol Drag	5 000,00
532.	Firma handlowo usługowa WITEK Sieląg Wincenty	5 000,00
533.	Tomasz Wójtowicz TOMART	5 000,00
534.	KOP-BOB Robert Wołoszyn	5 000,00
535.	Praktyka Lekarska Wioletta Walencik	5 000,00
536.	BIURO RACHUNKOWE ELA-TAX JUSTYNA FURDAL , USŁUGI TOKARSKO -SPAWALNICZE	5 000,00
537.	KRYBO Krystian Bożek	5 000,00
538.	PIASK-DAM DAMIAN BĘCİK	5 000,00
539.	Gabinet Ultrasonografii	5 000,00
540.	Zakład Krawiecki Olszak Agata	5 000,00
541.	Mag-Tynk Dariusz Kowalski	5 000,00
542.	Leszek Greguła LEXER-SERWIS	5 000,00

Busy kursują już do szpitala. Sprawdź rozkład jazdy

Od środy powiat uruchomił dwa nowe połączenia komunikacyjne. Dzięki nim łatwiej dojechać do szpitala w Poniatowej. I to nie tylko w dni robocze, ale również w weekendy. Z wyjątkiem: 24-26 grudnia, 31 grudnia, 1 stycznia, w Wielką Sobotę, w pierwszy i drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Trasy obsługuje firma przewozowa Mariusza Bigosa z Opola Lubelskiego.

AC

LINIA : OPOLE LUB. – PONIATOWA – CHODEL – OPOLE LUB.							
01 D	02 D	03 D	04 D	KM	Nr. przystanku lokalizacja	DWORCE I PRZYSTANKI	
6.05	9.50	13.30	16.40	0	o. 0+215	Opole Lub. , ul. Stary Rynek	
6.07	9.52	13.32	16.42	0,6	824/85	Opole Lub. ,ul. Lubelska – kino	
6.09	9.54	13.34	16.44	2,5	824/79	Wola Rudzka	
6.10	9.55	13.35	16.45	3,4	824/77	Pustelnia	
6.12	9.57	13.37	16.47	4,7	832/02	Rozalin – stawy	
6.13	9.58	13.38	16.48	5,7	832/04	Stawiki	
6.14	9.59	13.39	16.49	6,5	832/06	Leśniczówka	
6.15	10.00	13.40	16.50	7,5	832/08	Sporniak	
6.18	10.03	13.43	16.53	9,1	2552 L 15+226	Poniatowa ul. Fabryczna 2	
6.19	10.04	13.44	16.54	9,6	2552 L 14+685	Poniatowa ul. Fabryczna 1	
6.20	10.05	13.45	16.55	10,1	-	Poniatowa Pl. Konstytucji 3 Maja	
6.24	10.09	13.49	16.59	11,7	1+021	Poniatowa ul. Fabryczna	
6.26	10.11	13.51	17.01	13,6	2+955	Dąbrowa Wronowska 1	
6.28	10.13	13.53	17.03	15	4+150	Dąbrowa Wronowska 2	
6.30	10.15	13.55	17.05	16,6	5+960	Siewalka	
6.31	10.16	13.56	17.06	17,5	6+870	Lipiny	
6.35	10.20	14.00	17.10	21,2	-	Chodel ul. Mostowa 65/66	
6.38	10.23	14.03	17.13	23,1	833/01	Przytyki	
6.41	10.26	14.06	17.16	25,8	747/13	Komaszyce Stare	
6.42	10.27	14.07	17.17	26,3	62+602 L	Komaszyce Stare - szkoła	
6.43	10.28	14.08	17.18	27,3	61+628 L	Komaszyce Nowe	
6.45	10.30	14.10	17.20	28,7	747/11	Emilcin	
6.46	10.31	14.11	17.21	29,4	747/09	Skoków	
6.47	10.32	14.12	17.22	30,2	747/07	Baba	
6.49	10.34	14.14	17.24	31,8	87+142	Opole Lub. ul. Fabryczna - Nadstawna	
6.51	10.36	14.16	17.26	32,7	86+200	Opole Lub. ul. Fabryczna - Janiszkowice	
6.55	10.40	14.20	17.30	34,4	0 + 028	Opole Lub. ul. Stary Rynek – koniec do wysiadania	

LINIA : OPOLE LUB. – CHODEL –PONIATOWA – OPOLE LUB.							
01 D	02 D	03 D	04 D	KM	Nr. przystanku lokalizacja	DWORCE I PRZYSTANKI	
7.05	10.55	15.30	18.10	0	0+203	Opole Lub. , ul. Stary Rynek	
7.07	10.57	15.32	18.12	0,7	55+198	Opole Lub. , ul. Fabryczna „Stokrotka” -	
7.09	10.59	15.34	18.14	1,7	56+200	Opole Lub. , ul. Fabryczna - Janiszkowice	
7.11	11.01	15.36	18.16	2,6	57+142	Opole Lub. , ul. Fabryczna - Nadstawna	
7.13	11.03	15.38	18.18	4,3	747/08	Baba	
7.14	11.04	15.39	18.19	5,0	747/10	Skoków	
7.15	11.05	15.40	18.20	5,8	747/12	Emilcin	
7.17	11.07	15.42	18.22	7,2	61+736	Komaszyce Nowe	
7.18	11.08	15.43	18.23	8,1	62+840	Komaszyce Stare - szkoła	
7.19	11.09	15.44	18.24	8,7	747/14	Komaszyce Stare	
7.22	11.12	15.47	18.7	11,4	833/02	Przytyki	
7.25	11.15	15.50	18.30	13,2	-	Chodel , ul. Mostowa 65/66	
7.29	11.19	15.54	18.34	16,9	6+870	Lipiny	
7.30	11.20	15.55	18.35	17,9	5+884	Siewalka	
7.32	11.22	15.57	18.37	19,4	4+300	Dąbrowa Wronowska 2	
7.34	11.24	15.59	18.39	20,8	2+955	Dąbrowa Wronowska 1	
7.36	11.26	16.01	18.41	22,7	0+871	Poniatowa ul. Fabryczna	
7.38	11.28	16.03	18.43	23,3	552 L 15+226	Poniatowa ul. Fabryczna 2	
7.39	11.29	16.04	18.44	23,8	552 L 14+685	Poniatowa ul. Fabryczna 1	
7.40	11.30	16.05	18.45	24,3	-	Poniatowa Plac Konstytucji 3-maja	
7.44	11.34	16.09	18.49	27,8	832/07	Sporniak	
7.45	11.35	16.10	18.50	28,8	832/05	Leśniczówka	
7.46	11.36	16.11	18.51	29,6	832/03	Stawiki	
7.47	11.37	16.12	18.52	30,6	832/01	Rozalin - stawy	
7.49	11.39	16.14	18.54	31,9	824/78	Pustelnia	
7.51	11.41	16.16	18.56	32,9	824/80	Wola Rudzka	
7.53	11.43	16.18	18.58	33,7	824/84	Opole Lub. ul. Lubelska - kino	
7.55	11.45	16.20	19.00	34,4	0 – 028	Opole Lub. ul. Stary Rynek – koniec do wysiadania	